

# SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE  
ROK XXX + KWIECIEŃ – MAJ – CZERWIEC 2021 + NR 241



„Chrystus zwycięża zło i śmierć! To radosne orędzie rozbrzmiewa w tych dniach w sercu Kościoła. Zwyciężywszy śmierć, Chrystus obdarza nieskończonym życiem tych, którzy Go przyjmują i wierzą w Niego. Jego śmierć i zmartwychwstanie stanowią zatem fundament wiary Kościoła.”

(św. Jan Paweł II)

## I Komunia Św.

Do Pierwszej i Wczesnej Komunii Św., ze względu na sytuację epidemiczną, dzieci będą przystępować podobnie, jak w roku ubiegłym, tzn. od maja do września w małych grupach. Pamiętajmy w tych miesiącach o modlitwie w intencji dzieci, które po raz pierwszy będą w pełni uczestniczyć w Eucharystii.

## Nabożeństwa majowe

„Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone ...” – w tym szczególnym miesiącu, kiedy cała ziemia łśni i błyszczy zielenią, obsypana misternym kwieciami, chcijmy z całym stworzeniem złożyć hołd Matce Bożej wyśpiewując wezwania Litanii Loretańskiej.

## Odpust parafialny

Tegoroczną uroczystość odpustową ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa będziemy przeżywać w niedzielę 13 czerwca. W piątek w Uroczystość NSPJ o godz. 17.00 zapraszamy na Mszę św. sprawowaną w intencji wszystkich zmarłych parafian.



Msza św. z homilią w poniedziałek 1 marca o godz. 17.00



Msza św. z homilią w poniedziałek 1 marca o godz. 7.00

## Nawiedzenie kościoła p.w. Św. Józefa Robotnika

Trwamy w Roku św. Józefa. Z tej okazji ks. Proboszcz z ks. Markiem odwiedzili kościół p.w. Św. Józefa Robotnika w Kłokocinie, by za pośrednictwem św. Patrona wypraszać potrzebne łaski.



## Rekolekcje Wielkopostne

Od 28 lutego do 3 marca br. przeżywaliśmy parafialne Rekolekcje Wielkopostne, które w tym roku głosili wszyscy nasi kapłani. Odbyły się one pod hasłem: „Nasza wiara, nadzieja i miłość ...”. Tegoroczne Rekolekcje dla uczniów szkół podstawowych odbyły się on-line w terminie 17 – 19 marca. Prowadził je ks. Karol Płonka.



Przed wyjazdem do Jankowic – drugi dzień rekolekcji on-line dla uczniów szkół podstawowych

## Katecheza dzieci wczesno-komunijnych

Rodziny z dziećmi przygotowującymi się do Wczesnej Komunii Św. mają swoje spotkania katechetyczne w poniedziałki o godz. 16.15 w kościele.





## Przedświąteczny objazd chorych

Przedświąteczny objazd naszych chorych i starszych wiekiem parafian odbywał się w dniach 22 – 24 marca br.

## Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

Niedziela Palmowa rozpoczęła Wielki Tydzień. To dzień poświęcenia palm upamiętniający uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy.



Opis Męki Pańskiej w Niedzielę Palmową



Palmy oferowane przez Dzieci Maryi

## Wielki Czwartek

Pamiętka ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa przez Pana Jezusa. Liturgią Eucharystyczną Wieczery Pańskiej rozpoczęło się w Wielki Czwartek Święte Triduum Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego.

## Wielki Piątek

Liturgia Wielkiego Piątku przepojona powagą oraz skupieniem na pamiętkę męki i śmierci Chrystusa. W tym dniu dokonało się zapowiadane od tysiącleci przez proroków zbawienie ludzkości.



Wielki Czwartek – Dzień Kapłański – wspólna kolacja po zakończonych ceremoniach



Ciemna Jutrznia – modlitwa brewiarzowa w Wielki Piątek



Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek



Adoracja Pana Jezusa w ciemnicy



Opis męki Pana Jezusa wg św. Jana



Adoracja Krzyża – punkt kulminacyjny liturgii Wielkiego Piątku



Adorujemy Krzyż Twój Panie ...

## Wielka Sobota

W Wielką Sobotę – dzień milczenia i modlitwy, adorujemy Jezusa złożonego w grobie.



Adoracja Pana Jezusa w Bożym Grobie



Obrzęd Poświęcenia Świata rozpoczął wieczorne ceremonie Wielkiej Soboty

## SŁOWO PROBOSZCZA - Nie tylko o sprawach gospodarczych

Tradycyjnie w styczniowym numerze „Serca Ewangelii” - jak zawsze w aspekcie duszpasterskim jak i gospodarczym - podsumowaliśmy miniony rok naszego życia we wspólnocie parafialnej. Minęło już prawie 3 miesiące.

W tym czasie mieliśmy również możliwość zamknięcia, chociażby w formie wspomnień i pewnych podsumowań, tego wszystkiego, co działo się przez trudny, pandemiczny rok. Wspominamy z ubiegłego roku czas przełomu marca i kwietnia, gdzie drzwi do naszej świątyni zostały zamknięte, a najpiękniejszą liturgię **Wielkiego Tygodnia** sprawowaliśmy bez udziału wiernych. W tym miejscu dziękujemy księdzu **Karolowi** za pierwsze transmisje internetowe, które przeprowadzał przy pomocy telefonu komórkowego.

Na następnym etapie zorganizowaliśmy z pomocą profesjonalnej firmy dobre urządzenia przekazujące piękny obraz i naturalny głos z naszego prezbiterium. Chcemy w ten sposób, korzystając z dostępnej techniki, łączyć się duchowo z wiernymi naszej parafii, którzy w dobie kryzysu nie zawsze mogą znaleźć swoje miejsce w świątyni. Zachęcamy też **młodszych parafian**, aby przy użyciu, niekiedy kosztownych urządzeń, **umożliwili swoim rodzicom i dziadkom odbiór transmitowanych z naszego kościoła Mszy świętych za pomocą używanego w domu telewizora**. Okazuje się, że w sytuacji kryzysowej wiele osób w parafii oraz poza nią, w duchu głębokiej wiary, z pokorą w sercu, trwa na modlitwie przed odbiornikiem telewizyjnym. Z serca dziękuję naszym wiernym za tworzenie tej żywej wspólnoty parafialnej. Wyrazem tego nieustannego trwania jest chociażby duża liczba otwieranych transmisji, która w czasie **Triduum Paschalnego mierzona była w liczbie od 7 do blisko 14 tysięcy odsłon**.

Niedawno, bo **25 marca o godz. 17.00 i 19.00**, udało nam się przeżyć uroczystość liturgiczną, w czasie której udzielił bierzmowania naszej młodzieży ks. **Biskup Grzegorz Olszowski**. Była to zaległa grupa kandydatów do bierzmowania z ubiegłego roku w liczbie **99** osób. Stąd podział na dwie grupy czasowe. Dziękujemy wszystkim osobom, **na czele z ks. Karolem**, za przygotowanie młodzieży do tego uroczystego dnia. Dziękujemy również księdzu **Biskupowi Grzegorzowi** i serdecznie pozdrawiamy.

Ponieważ mija już drugi rok walki z wirusem, po raz drugi, jakże inaczej przeżyliśmy to wielkie świętowanie prawdy, że **Jezus zmartwychwstał i żyje**. Dziękujemy naszej **służbie liturgicznej**



Liturgia Wielkiej Soboty sprawowana przez ks. Karola

i wszystkim czytającym i śpiewającym za wielkie pragnienie zaangażowania w liturgię **Wielkiego Tygodnia**. Chociaż nie wszystkim było to dane. W rytm tego co dzieje się w świecie, chcemy jako ludzie wiary odczytywać znaki czasu i przyjąć tę przemożną **lekcję pokory**. Dostrzegamy potrzebę dystansu i troski o zdrowie, a jednocześnie ufamy Bogu, że zachowa nas od wszelkiego zła, które coraz bardziej panoszy się w dzisiejszym świecie. Być może nadchodzi czas rachunku sumienia z naszych osobistych decyzji, jak i tych w życiu społeczno-politycznym, które przyczyniają się do panowania złego i pogłębiania świeckości życia.

Wychodząc naprzeciw wszelkim ludzkim za troskaniom, **Kościół ukazuje nam w tym roku szczególną postać św. Józefa - milczącego świadka Jezusa, który z pewnością trzymał Go w swoich spracowanych rękach. Pochylał się nad Maryją i Jej Dzieciątkiem, kochał**. Może to milczenie nie stanowi istoty sprawy, ale w połączeniu z pracą, cierpliwością i odwagą stanowi obraz prawdziwego mężczyzny. Nie wiem czy na tle ostatniego stulecia, od kilkudziesięciu lat ujawnia się słabnący wizerunek chłopca, młodzieńca i dojrzewającego kandydata na męża i ojca. Agresja słowna, a nawet czynna są tylko tego potwierdzeniem. Powiem – „słaby człowiek”. **Dobrze, że jest wielu takich, którzy dają piękne świadectwo twardej i konkretnej drogi życia męskiego i wierną postawę odpowiedzialności za bliskich**. Dlatego warto przywoływać w tym roku **postać św. Józefa**, który patronuje ludziom młodym, także dojrzałym i tym, którzy wiedzą, że każda chwila jest dobra, by udać się na spotkanie z Bogiem „twarzą w twarz”. Modlimy się w tym roku:

*„Witaj, opiekunie Odkupiciela, i oblubieńcze Maryi Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna; Tobie zaufała Maryja; z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.*

*O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia.*

*Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen.”*

Jeśli już jesteśmy przy Józefie to pozdrawiamy Pana mgr inż. Józefa Joszko, opiekuna naszych budynków i prowadzącego nasze księgi obiektów budowlanych. Wraz z Panem Hubertem pomogli mi podjąć decyzję o budowie kolumbarium na naszym cmentarzu. W dobie kończącego się wolnego miejsca na powierzchni cmentarza taki grobowiec na urny z prochami naszych zmarłych może okazać się bardzo potrzebny. Prace już trwają, jak widzimy na zdjęciach zamieszczonych na str. 32 tego numeru.

Korzystając z okazji chcę też pozdrowić zaprzyjaźnione od wielu lat **Siostry Elżbietanki z Katowic-Murcek**, ze wspomnieniem modlitewnym **Siostry Boguchwały**, która 1 listopada 2020 roku odeszła do wieczności i została pochowana na murckowskim cmentarzu. Siostra Boguchwała pracowała, jak wiele sióstr, przez dziesiątki lat w murckowskim szpitalu. Pełniła również funkcję katechetki w parafii murckowskiej i wieloletniej przełożonej sióstr. Nie raz siostry wspominają czasy stalinowskie, kiedy przyjechały ciężarówkami i próbowano wyrzucić (dzisiaj nawet nobliści używają innego określenia) pracujące tam ofiarnie zakonnice i wywieźć je z Murcek. Piękne świadectwo wiary i odważna postawa ówczesnego doktora Wętki sprawiły, że do tego nie doszło.



Śp. siostra Boguchwała

Kończąc, wracamy do naszych spraw gospodarczych i krótkiego podsumowania podejmowanych działań na terenie parafii. Pomimo że wstrzymane są na czas pandemii nowe inwestycje gospodarcze, to jednak, korzystając z wcześniejszych oszczędności i aktualnej życzliwości naszych parafian, możemy nadal działać. Wymieniamy więc, co miało miejsce:

1. Transport kolejnej **partii eko-groszku** i uzupełnienie zapasów na terenie kościelnym i Starej Fary.
2. Wymiana **wentylatora i filtra** na układzie grzewczym kościoła.
3. Założenia **termoregulatora dmuchawy ogrzewania** z funkcją zdalnej kontroli temperatury kościoła.
4. Remont **traktorka parafialnego**.
5. Ostateczne **zakończenie remontu i wymiany dachówki dachu Starego Domu Parafialnego**. Użycie waty mineralnej w celu ocieplenia obiektu.
6. Przygotowanie terenu cmentarnego pod budowę **kolumbarium** i zakup pierwszych materiałów budowlanych. Wykonanie wykopów, zbrojenia i zabetonowanie fundamentów.

Panom Józefowi i Dominikowi Zniszczoł dziękujemy za odśnieżenie naszych parkingów w dniach gdy była taka potrzeba. **Naszym paniom, sprzątaczkom, kościelnym, z serca dziękujemy** za permanentne dbanie o czystość i dezynfekcję kościoła.

**Bóg zapłać za wszelkie przejawy życzliwości wobec parafii i naszej wspólnoty kapłańskiej. Ze względów oszczędnościowych dajemy sobie radę i pomoc naszych pań ograniczyliśmy zasadniczo do kancelarii parafialnej i częściowego sprzątania. Zgodnie z ustaleniami państwowymi i kościelnymi wykonujemy nasze obowiązki, nawet kiedy jest to związane z jakimś ryzykiem utraty zdrowia czy życia. Najwięcej na ten temat mógłby powiedzieć ks. Stanisław, którego serdecznie pozdrawiamy.**

Obserwujemy swoje zdrowie, dystansując się kiedy to jest możliwe. Zachęcamy siebie i innych do odwagi i zaufania Panu Bogu. Do rozradowania się prawdą, że Jezus zmartwychwstał i żyje. Z głębi serca łączymy się z naszymi wiernymi, pamiętając o naszych chorych i cierpiących. Pozdrawiamy tych, którzy się nimi opiekują. Myślę też o moim domu i dzielnej postawie Mamy.

Niech w duchu pokory i ufności płynie z naszych serc nieustanne wołanie „... od powietrza, głodu, ognia i wojny ... zachowaj nas Panie.”

**Z serca błogosławi proboszcz,  
ks. Krzysztof B.**

*„Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie. Mój ukochany Ojczy, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka jak Twoja moc. Amen.”*

*(Modlitwa odmawiana codziennie przez papieża Franciszka)*

# Proboszcz z Ars (63)

**Zachęcamy do dalszej lektury wybranych fragmentów książki „Proboszcz z Ars” w celu pogłębienia własnej refleksji nad życiem kapłańskim.**

## INTUICJA I PRZEPOWIEDNIE PROBOSZCZA Z ARS – część III

Głębokim i bardziej tajemniczym aniżeli świat materialny, jest wnętrze duszy ludzkiej. Badając działalność Proboszcza z Ars w konfesjonale, widzieliśmy jak natchnionym wzrokiem rozróżniał niejednokrotnie wśród pątników osoby, które musiały wcześniej powracać, lub grzeszników głuchych na wołanie łaski, którzy gotowi byli uchylić się od pokuty i przebaczenia.

Teraz rozpatrzmy jak nasz święty czytał w myślach i przenikał sumienia. Gdy rozeszła się wieść, iż ksiądz Vianney czyta w sercach ludzkich, wiele osób inteligentnych poczęło odnosić się do tego sceptycznie.

*W pierwszych latach - opowiada panna de Belvey - mimo wszystkiego, co mi mówiono o ks. Vianney'u, nie miałam odwagi zwierzyć mu się z tym, co mi sprawiało wiele przykrości; obawiałam się, bym nie została źle zrozumianą, i żeby jego decyzja w tej sprawie nie nappełniła mej duszy niepokojem, którego by już nikt usunąć nie zdołał, skoro żaden inny kapłan nie posiadał w takim stopniu mego zaufania. Ponieważ nie chodziło w danym wypadku o wyznanie jakiejś winy, przeto postanowiłam przemilczeć o tym przy konfesjonale. Jakież było moje zdziwienie, gdy Ksiądz Proboszcz odpowiedział na moją myśl tak, jakby tego nie mógł uczynić nawet spowiednik, któremu opowiedziałabym szczegółowo całą sprawę. Za pierwszym razem, kiedy się do niego zwróciłam, zabronił mi stanowczo odbywać spowiedź generalną. Ale niejednokrotnie już potem miałam dowody, że wiedział o wszystkim, co dotyczyło mego życia wewnętrznego, i o wszystkich łaskach, jakie w całym moim życiu otrzymałam... Zrazu nie chciał pomagać mi w oskarżaniu się, ale później często zniemacka zaczął mię wypytywać o różne szczegóły przewinień, o których zapominałam, lub o których nie wiedziałam, tak iż w końcu, choć nawet nie od razu, przywodziłam je sobie na pamięć. Nigdy nie śmiałam mu przeczyć, mając pewność iż się nie mylił, bo choć niekiedy nie zaraz, zawsze jednak później przypominałam sobie, że tak było, jak mówił. Wiele osób oświadczyło mi, iż w podobny sposób czytał w ich sumieniu.*

- Zostań zakonnicą, moje dziecko - rzekł święty pewnego dnia Jozelinie Ballefin, młodej modystce z Lagnieu (w dep. Ain) - i zamknął okienko od konfesjonau. Jozelina, która lubiła świat, przerażona tą decyzją, zalała się rzewnymi łzami. Za poradą przyjaciółki powróciła do służki Bożego. *Ojciec - zaczęła - słowa twe nappełniły mnie smutkiem i rozpaczą. Czyż mogę ci zaufać?... Wszak Ojciec mnie nie zna. - Ja cię nie znam, moje dziecko?!... Ależ ja czytam w twej duszy tak, jakbym cię całe życie spowiadał!... Tak, trzeba, żebyś została zakonnicą. I znów okienko zamknęło się nielitościwie...*

Pan Hipolit Pages, budowniczy z Beaucaire, liczący wówczas lat czterdzieści pięć, zamierzał pewnego dnia, w r. 1857, wypowiadać się u księdza Vianney'a, z którym już kilkakrotnie się widział. Targało nim uczucie żalu, iż nie został kapłanem - o uczuciu tym jednak nikomu nigdy nie wspominał - *Moje dziecko - rzekł mu ksiądz Vianney, gdy Pages już oskarżył się z grzechów - znane mi są ziemskie pobudki, dla których jedna z twoich krewniaczek pragnęłaby cię widzieć kapłanem. Gdybym uważał, że powinieneś być księdzem, byłbym ci to już powiedział, gdyśmy się widzieli za pierwszym razem.* Istotnie krewna pana Pages, powodowana uczuciem zwykłej próżności, pragnęła niegdyś, by wstąpił do seminarium.

Innym razem Proboszcz z Ars rzekł temuż penitentowi: *Dziękuję ci, moje dziecko, że tak często litujesz się nade mną.* Pobożny ten budowniczy, myśląc o księdzu Vianney'u, w codziennych pacierzach powtarzał te słowa: *Panie, okaż mi miłosierdzie.* - Po czym dodawał: *Okaż je również wszystkim moim krewnym i dobroczyńcom.* Tu wymieniał tych, za których się modlił. - *Dobrze czynisz polecając Bogu swych krewnych i dobroczyńców* - ciągnął dalej ks. Vianney - *ale szkoda, że wymieniasz osoby, którym modlitwy mniej są potrzebne, a o niektórych zapominasz. I dodał jeszcze: Jakże szczęśliwym jest przyjaciel ojca, który ma dziecko pobożne!* Pan Pages bowiem modlił się codziennie za przyjaciela swego ojca, p. Claparede.

Ksiądz Denavit, profesor seminarium świętego Ireneusza w Lyonie, przybył do Ars nie po to, by podziwiać sławionego przez tłumy kapłana, lecz by przychwycić ks. Vianney'a na jakiejś ludzkiej słabostce. Nie wiadomo z jakiego powodu, ks. Denavit nie ufał zdaniu księdza Vianney'a. Stanąwszy na drodze, w chwili, gdy święty przechodził z kościoła do plebanii, rzekł do niego: *Księżę Proboszczu, jestem rektorem większego seminarium w Lyonie. Wdzięczny byłbym księdzu Proboszczowi, gdyby zechciał udzielić mi niektórych rad, co do sposobu, w jaki powinienem wypełniać swe obowiązki.* Ksiądz Vianney uśmiechnął się tajemniczo, utkwiał swój przenikliwy wzrok w oczach mówiącego, po czym odezwał się po łacinie, by nie być zrozumianym przez otaczający go tłum: *Declina a malo et fac bonum.* I zaraz zajął się innymi osobami.

Ksiądz Dewatine, proboszcz z Mortagne w dep. Nord, w czasie podróży, którą odbył około roku 1845, zatrzymał się i w Ars. I on też nie miał wielkiego zaufania do ks. Vianney'a. Łatwo wyobrazić sobie można wzruszenie, jakie ogarnęło ks. Dewatine, gdy mąż Boży, zobaczywszy go na cmentarzu, podszedł do niego i dotknąwszy jego ramienia szepnął mu do ucha: *Miej zaufanie, mój drogi.*

Antoni Saubin, szewc z Lyonu, choć nie utracił całkowicie wiary, którą w młodości posiadał bardzo żywą, wdał się niepotrzebnie w praktyki spirytystyczne. Niebawem jednak, dniem i nocą dręczony przerażającymi halucynacjami, postanowił zwrócić się do Proboszcza z Ars. Było to w r. 1859. Udało mu się dotrzeć w kościele do miejsca, skąd widać było ołtarz św. Filomeny. Ksiądz Vianney udał

się tam właśnie, by odmówić brewiarz, lecz zwrócony był plecami do Antoniego Saubin'a, który bardzo pragnął ujrzeć jego oblicze. Czas uchodził, a nasz spirytysta nie należał do ludzi cierpliwych, a przy tym niewiele miał wolnego czasu... *Gdyby ten ksiądz* - powiedział sobie wreszcie -  *miał ducha Bożego, jak ludzie twierdzą, wiedziałby, że chcę się z nim rozmówić, i że mi pilno.* Zaledwie myśl tę sformułował, gdy ksiądz Proboszcz odwrócił się w jego stronę i rzekł: *Bądź cierpliwym, mój drogi, za chwilę będę ci służył.* Saubin zdumiał się niepomiernie. Po dwóch rozmowach z księdzem Vianney'em, jego trwogi znikły i znów odzyskał wiarę lat dziecięcych; a niedługo potem przywdział habit trapistów w klasztorze Najświętszej Panny Snieżnej, pod imieniem brata Joachima.

Kamil Monnin, notariusz z Villefranche, miał spośród obywateli tego miasta znajomego, którego tyrania względów ludzkich trzymała z dala od wszelkich praktyk religijnych. Słaby ten chrześcijanin pewnego dnia wcisnął się pomiędzy tłum otaczający księdza Vianney'a. Ksiądz Vianney, który go nigdy przedtem nie widział, przedostał się ku niemu przez całe szeregi pątników i rzekł doń: *Mój drogi, powinienesz leczyć swą głowę.*

*Pewnego razu, głosząc nauki misyjne* - opowiada ksiądz Camelet - *zwróciłem uwagę na pobożne zachowanie się jakiegoś skromnego urzędnika kolejowego. Później on sam opowiedział mi swoje dzieje. Proboszcz z Ars mię nawrócił - mówił. - Od czasu, jak przybyłem w te strony, tyle się nasłuchałem o tym kapłanie, że chciałem się przekonać jak jest w rzeczywistości. Nie chodziło mi o spowiedź, chciałem tylko wiedzieć prawdę o księdzu Vianney'u. Otóż już sam tylko widok tego człowieka takie na mnie sprawił wrażenie, iż postanowiłem pomówić z nim. Wszedłem więc do zakrystii. A oto Ksiądz Vianney kazał mi uklęknąć przy konfesjonale... - Jak dawno byłeś u spowiedzi, mój drogi? - zapytał. - Ach, było to już tak dawno, Ojczy, że nawet nie pamiętam kiedy - odrzekłem. - Przypomnij sobie dokładnie. Było to przed dwudziestu ośmiu laty... - Dwadzieścia osiem lat?... Dwadzieścia osiem lat.. . Tak jest istotnie!... - Zresztą i wtedy nie byłeś u Komunii Św. Otrzymałeś tylko rozgrzeszenie. - I to prawda! Wówczas uczułem, iż wiara moja budzi się, i to tak silnie, że od razu odbyłem spowiedź bardzo szczerze, i przyrzekłem Bogu, iż nigdy już od wiary nie odstąpię.*



Pod pozorem załatwienia jakiejś sprawy, baronowa de Belvey wysłała do księdza Vianney'a zatwardziałego grzesznika, który zaledwie tylko na Boże Narodzenie i na Wielkanoc, dla tradycji bywał w kościele. Domyślano się, iż od dnia swej pierwszej Komunii nie był on u spowiedzi. *Od jak dawna nie byłeś u spowiedzi?* - zapytał go Proboszcz z Ars. - O, już od czterdziestu lat... - Od czterdziestu czterech - poprawił święty. Tak zagadnięty ów człowiek, wziął ołówek i pisząc jakieś cyfry na tynku ściany, zaczął obliczać. Wreszcie rzekł ze wzruszeniem: - Istotnie tak jest! . . . Grzesznik ten nawrócił się i zmarł jako dobry katolik.

Panna Stefania Vermorel z Arcinges (w dep. Loary) przybyła w roku 1851 do Ars dla odbycia ćwiczeń duchownych. Chciała je rozpocząć od spowiedzi z całego życia. *Ojczy* - zaczęła - *uczyniłam dokładny rachunek sumienia.* Święty pozwolił jej z całą swobodą oskarżyć się z grzechów. Wreszcie rzekł: *Czy nic już więcej nie pamiętasz? - Nie, Ojczy, już nic zgoła. - Otóż więc, moje dziecko, ponieważ chcesz odejść od tego konfesjonatu tak czystą jak po chrzcie świętym, idź, pomódl się do Matki Boskiej Bolesnej, aby ci dała poznać, co ci jeszcze do powiedzenia zostaje; a potem wróć.* Dziewczyna posłusznie poszła do kaplicy *Ecce Homo*, gdzie stała statua Matki Boskiej Bolesnej, i tam przypomniała sobie trzy dawne przewinienia, które też zaraz wyznała. *Czy to już wszystko? - zapytał jeszcze mąż Boży. - Zdaje mi się, że wszystko. - A ten ostatni grzech, o którym zapomniałaś, i któregoś nigdy na spowiedzi nie wyznała?* Tu święty spowiednik sam wyjawiał penitencie jej grzech, z najdrobniejszymi szczegółami okoliczności, czasu i miejsca. Po czym dodał: *Teraz zapewne już nic więcej nie pamiętasz?* Panna Vermorel na próżno wysilała pamięć. *Gdy będziesz przejeżdżać obok miejsca, które ci wskazałem, przypomnisz sobie* - zakończył święty, i udzielił jej rozgrzeszenia; po czym upewnił tę młodą osobę, iż powołaniem jej było żyć w świecie w stanie panieńskim. Stefania odjechała uradowana. W powrotnej drodze stało się to, co przepowiedział mąż Boży: przejeżdżając obok miejsca, gdzie niegdyś obraziła Boga, p. Vermorel przypomniała sobie swój grzech. To jednak nie zamąciło jej radości, wiedziała bowiem, że wina jej już jest przebaczona.

*Pewien młodzieniec z Lyonu* - mówi ksiądz Toccanier - *którego życie i czyny świadczą o szczerości jego słów, opowiadał mi, iż mając lat piętnaście spowiadał się przed księdzem Vianney'em, święty nagle przerwał mu: Mój drogi, nie wszystko mi mówisz. - To proszę mi dopomóc, Ojczy. Innych grzechów już nie pamiętam. - A te świece, które ukradłeś z zakrystii kościoła św. Wincentego, dla przyozdobienia waszych ołtarzyków?* Tak było istotnie.

Pewien pątnik z departamentu Drome, który miał chorą żonę, przybył po radę do wielkiego uzdrowiciela z Ars. *Tylko przy konfesjonale będziesz mógł rozmawiać z ks. Vianney'em* - powiedziano mu. Więc, choć niechętnie, stanął przy konfesjonale. Człowiek ten był niegdyś podejrzany o morderstwo. Zbito go w jakimś wąwozie, zaaresztowano i przetrzymywano w więzieniu śledczym. Ku wielkiemu jego zdumieniu, sługa Boży przypomniał mu - i otrzymane razy, i wawóz, i śledcze więzienie. Zrozumiał wówczas biedak, iż nie trafił na szalbierza. Wzruszony wyjawieniem przez świętego spowiednika tych faktów, nawrócił się tak szczerze, że przewyciężając wstyd, opowiadał chętnym słuchaczom całe swoje dzieje.

Wielkiej liczbie osób ks. Vianney doradzał już to życie zakonne, już to stan świecki; lecz nie we wszystkich wypadkach kierował się nadprzyrodzoną intuicją. Na przykład, bardzo wielu ludziom, bo wypadków takich można by narachować około sześćdziesięciu, powiedział: *Zostań Bra-*



tem szkół chrześcijańskich, a wiele dobrego spełni się przez ciebie. Interesował się wielce Zgromadzeniem Św. Rodziny - twierdzi brat Gabriel, założyciel tego Zgromadzenia i pierwszy jego przełożony - sam dostarczył nam około czterdziestu postulantów.

Około dwudziestu młodzieńców skierował święty do trapistów, upewniając ich, iż takie było ich powołanie. Pewnemu młodzieńcowi, który drżał na myśl o podobnej ofierze, zadał pytanie: *A ci, co już są w klasztorze, czyż nie mają ciała i kości?* I pozostawił mu swobodę wyciągnięcia wniosku z tych słów.

W wielu wypadkach w kierowaniu duszami mógł ks. Vianney powodować się tylko prawdziwą roztropnością i subtelnym zmysłem, widzieliśmy jednak, iż co do niektórych osób miał proroczą świadomość.

Życie Proboszcza z Ars schodzi się z epoką rozwoju dzieł katolickich. W większości wypadków zapytywano go, czy są one na czasie i jaka je przyszłość czeka. I tu znów Ks. Vianney okazał się człowiekiem rady, a nawet widzącym, przewidywania jego bowiem potwierdził naturalny bieg wydarzeń.

W roku 1848 udał się po radę do księdza Vianney'a ojciec Muard, który miał założyć klasztor benedyktynów w la Pierre qui Vire. *Wasza sprawa jest dziełem Bożem - rzekł święty - uda się na pewno. Niech was żadne trudności nie powstrzymują.* Niedługo po święcie Bożego Narodzenia 1856 roku - które godny podziwu Ojciec Chevrier nazywał okresem swego nawrócenia - zaczął ten Sługa Boży wahać się jeszcze, zanim z ciałem i duszą poświęcił się opiece nad zaniedbanymi dziećmi. Skierował tedy swe kroki do Ars. *Moje dziecię - rzekł mu Święty Proboszcz - natchnienia twoje z nieba pochodzą. Napotkasz liczne trudności, lecz, jeśli będziesz miał odwagę i wytrwałość, zbierzesz obfite żniwo dusz.* Ojciec Chevrier zrozumiał... Wytrwał - i jednemu Bogu tylko wiadomo za jaką wielką cenę ofiar, otworzył w Lyonie Zakład Providence du Prado, który działa tyle dobrego...

Chociaż nigdy nie nadarzyła się Ks. Vianney'owi sposobność widzenia się z panną Eugenią Smet, która, pod imieniem Matki Marii od Opatrzności, założyć miała w różnych stronach świata instytut Pomocniczek Czyścica, a jednak, ilekroć razy o niej mówiono, zawsze powtarzał: *O znam ją!...* Około r. 1850 tejże Eugenie Smet, młodej dwudziestopięcioletniej podówczas panience, przyszła myśl zorganizowania związku, którego członkowie wszystkie zasługi modlitw i dobrych uczynków ofiarowaliby za dusze zmarłych. Rozumiała ona, iż tylko serca oddane Bogu, które złożyły z siebie całkowitą ofiarę, zdolne będą dobrze poprowadzić podobne dzieło. Czyż więc należało założyć nowy zakon i zostać w nim pierwszą zakonnicą? Panna Smet, która była z usposobienia nieśmiałą i uczuciową, obawiała się, iż nie zdoła się odważyć na podobny krok. Prosiła o radę księdza Chalandon'a, biskupa z Belley, a ten zachęcił ją, by szukała pomocy w natchnieniach Proboszcza z Ars. Święty podyktował odpowiedź swą księdzu Toccanier: *zakon dla korzyści dusz Czyścicowych! - Jakże dawno już takiego zakonu wyglądam!... Założy go, gdy zechce... Niech zostanie zakonnicą i założy ten nowy zakon, a szybko w Kościele on się rozszerzy. Lecz gdzie znaleźć miała Stefania Smet niezbędne do tego środki? Jak rozstać się z uko-*

chanymi rodzicami, którzy uporczywie odmawiali na to swej zgody? - *Śmiało - naprzód!* - kazał odpowiedzieć jej na te troski Proboszcz z Ars. - *Wszystko pójdzie pomyślnie. Zresztą te lzy, których powodem jest zbytek przeculenie, rychło płynąc przestaną.* Dnia 21 listopada 1855 r. niespodzianie panna Smet otrzymała zgodę matki.

Po kilku ciężkich próbach, Pomocnice Czyścica, jeszcze za życia księdza Vianney'a, ugruntowały się silnie w Paryżu, skąd miały rozejść się po Francji, aby następnie przejść do Belgii, Anglii, Austrii, Italii, na Daleki Wschód i do Ameryki... Było to, zdaje się, ulubione Zgromadzenie zakonne Proboszcza z Ars, i jemu to, po Bogu, przypisują Pomocnice swe istnienie i swój pomyślny rozwój.

Archiwum kościoła w Ars wykazuje nam, iż ze dwadzieścia instytucji chrześcijańskich, kongregacje, misje, bractwa, związki młodzieży, pielgrzymki, sierocińce, itp. zawdzięcza światłym radom księdza Vianney'a swe powstanie lub dalsze istnienie. *Miejcie czystą intencję - polecał wszystkim założycielom i przełożonym. Bądźcie pokorni... Tyle tylko waszego bogactwa, ile zaufania w Boską Opatrzność... Czyńcie mniej hałasu po gazetach, a cokolwiek więcej przy drzwiczkach tabernakulum. Nie wahał się odradzać przedsięwzięć, których upadek lub jałowość przewidywał. Każde dobroczynne zamierzenie - mówi ksiądz Toccanier - mogło liczyć na jego poparcie; zaś wszelkie projekty bez znaczenia i prawdziwego pożytku - pomijał.*

A teraz, zanim skończymy mówić o intuicji i przepowiedniach Proboszcza z Ars, nasuwa się nam jedno pytanie. Czy Święty nasz w ogóle kiedy prorokował o wielkich wydarzeniach, dotyczących Kościoła, jego ojczyzny, społeczeństwa? Np. o prześladowaniu, lub o wojnach. Na pytanie to dana już była niejedna rzeczowa odpowiedź; zresztą wystarczy, gdy się powtórzy, co ksiądz Vianney pisał w roku 1904, kiedy przygotowywano prawo o odłączeniu Kościoła od państwa.

Jeżeli za życia Proboszcza z Ars o niczym tyle nie mówiono, co o jego przeprowadkach z szatanem, to po śmierci Świętego najgłośniejsze stały się jego przepowiednie. Ponieważ bogatym łatwo się udziela pożyczek, przypisywano księdzu Vianney'owi niejedno proroctwo, którego nigdy nie wypowiedział. Nie było do dziś w życiu kościelnym Francji żadnego znaczniejszego wydarzenia, którego by ksiądz Vianney rzekomo nie był przewidział... Nie rozumieją poczciwi ludziska, że przypisując świętemu z Ars proroctwa wątpliwej wartości narażają jego cześć na szwank!

Podczas wojny w latach 1914 - 1918, gdy walki przeciągały się ponad wszelkie przewidywania, zaczęto pod imieniem ks. Vianney'a puszczać w kurs różne proroctwa, zdaje się całkowicie zmyślane, bo zbyt wiele w nich jest uderzająco dokładnych szczegółów, przychodzących w samą porę. Jedno z nich zwłaszcza, które zdawało się być zapowiedzią zwycięskiego odwetu, stało się bardzo głośnym.

Przepowiednia ta, przypisywana Proboszczowi z Ars przez zakonnikarza lazarystę Brata Gabena, i na różne sposoby od tego czasu tłumaczona, rozszerzana, objaśniana i modyfikowana, nie przedstawia dostatecznych cech autentyczności. Czyż zresztą Proboszcz z Ars sam nie doradzał od dawna ostrożności w sprawach rzekomych proroctw? Nieustannie nagabywany przez pątników, by wyraził swój sąd

o wydarzeniach politycznych, Święty nic nie odpowiadał, a jednak przypisywano mu różne przepowiednie, często zgoła nieprawdopodobne. Sluga Boży ubolewał nad tym. *Sprawa zaszła tak daleko, iż przybył z Lyonu agent policji cesarskiej, by zasięgnąć u burmistrza Ars wiadomości o przypisywanym księdzu Vianney'owi prorocztwie, które wywołało wielkie poruszenie.* Wiemy z opowiadania burmistrza, p. des Garets, jak się zakończyło to śledztwo. Prawdopodobnie przy spotkaniu świętego z komisarzem polityka w ogóle w grę nie wchodziła, a agent policyjny, wychodząc ze łzami w oczach z niezwyklej audiencji u ks. Vianney'a, miał błogie wewnętrzne przekonanie, że... dobrze się wypowiedział!...

Niekiedy wszakże, widzący święty z Ars wyjawiał przyszłe zdarzenia dotyczące wielkich tego świata. Pan Juliusz de Maubou opowiada, iż będąc w Ars w roku 1849, rozmawiał z p. Sanchez Remon, dawnym oficerem karlistą będącym na wygnaniu. Hiszpan zaczął gwałtownie napadać na Piusa IX, który w tym czasie schronił się był do Gaety. Nazywał papieża liberałem, gdyż rzekomo przy wyniesieniu go na Stolicę Piotrową przyjmował okrzyki demagogów. Zdaniem porwczego Hiszpana, młody papież nie był już godzien zasiadać na Stolicy Piotrowej. *Nie podzielałem jego zdania - mówi pan de Moubou - i po godzinym mniej więcej spacerze, rozstaliśmy się.* Ksiądz Vianney w tym czasie wykładał katechizm. Gdy później, po spożyciu posiłku, Święty wychodził z plebanii, ujrzał naszego oficera. *Mój kochany - rzeki doń, jakby od niechcenia - jakże drogi ludzkie różnią się od dróg Bożych! Mówiliście dziś z rana, iż Ojciec święty po powrocie do Rzymu powinien złożyć władzę papieską. Otóż zobaczycie jeszcze, że Pius IX będzie jednym z największych papieży, jacy kiedykolwiek rządili Kościołem.*

Tego samego roku, pan de Maubou udał się w odwiedzinę do Proboszcza z Ars, by zasięgnąć jego rady. Ofiarowywano mu dość wpływowe stanowisko publiczne. Ksiądz Prezydent tylko co właśnie oddał z powrotem Panteon na służbę Bożą; zamianował komisję mającą przygotować prawo o wolności nauczania; - słowem, Ludwik Napoleon - przyszły Napoleon III - zdawał się być dla katolików szczerze życzliwy. *Zapytałem księdza Vianney'a - opowiada p. de Maubou - co myśli o moim nowym stanowisku. Wysłuchawszy mię z wyraźną życzliwością, Proboszcz z Ars zastanowił się przez chwilę, trzymając oczy spuszczone ku ziemi, jakby szukał natchnienia, a potem zwrócił się do mnie i rzekł tonem stanowczym:*

*- Radzę ci, mój drogi, nie przyjmować żadnego stanowiska od nowego rządu. Ludwik Napoleon będzie kiedyś przeciwnikiem Kościoła.*

*Pewnego razu, w roku 1856 - notuje Katarzyna Lassagne - w swym Petit memoire - Ksiądz Proboszcz, w obecności Brata Hierornima i mojej, wspominał coś o rodzinie cesarskiej. O małym księciu Napoleonie, który niedawno właśnie przyszedł na świat, wyraził się: A, to małe księżętko będzie bardzo dobre; ma ładną główkę. A przecież święty nasz Proboszcz dzienników nie czytał i nie widział portretu tego dziecka.*

Wiele autentycznych prorocztw ks. Vianney'a dotyczy dalszej przyszłości. Np.: *Po przebyciu choroby w roku 1843 - jak zeznaje hrabina des Garets - powiedział ksiądz Vianney, iż bardzo lubi Jezuitów i wierzy w trwałość ich Towarzystwa.* Inna przepowiednia odnosi się do nawrócenia na-

rodu, którego kraj zasłużył sobie niegdyś na nazwę Wyspy Świętych. Dnia 14 maja 1854 roku, przybył w odwiedzinę do Proboszcza z Ars ksiądz Ullathone, biskup z Birmingham. *Prosiłem go o modlitwę za Anglię - pisał ten dostojnik - i powiedział mi w kilku słowach, ile to biedni nasi katolicy znosić muszą prób i cierpienie za wiarę. Ksiądz Vianney nagle przerwał mi, i spoglądając bystro swymi głęboko osadzonymi, wyrazistymi oczyma, rzekł tonem tak stanowczym i tak pełnym ufności, jak gdyby obudzał akt wiary: Ja sądzę, księżo biskupie, że Kościół w Anglii powróci do dawnej świetności. Że Proboszcz z Ars w to mocno wierzy, o tym wątpić nie mogę, choć nie wiem, skąd bierze to przekonanie.*

Natomiast wątpić należy, czy święty Proboszcz przepowiedział coś z dalszych losów swojego Ars. Chyba by było prawdą, iż przepowiedział mu smutną i ponurą przyszłość. W książce Emila Baumann'a, pt. *Trois villes saintes*, czytamy: *Według przepowiedni księdza Vianney'a, Ars w niespełna sto lat po jego śmierci powróci do tego samego stanu, w jakim się znajdowało, gdy on tam przybył.*

Ani w listach ani w żadnym memoriale, lub opowiadaniu współczesnym, czy zeznaniach procesu kanonizacyjnego nie napotyamy tej pesymistycznej przepowiedni. Chyba tylko z pewnego uprzedzenia do Ars można by czegoś podobnego dopatrzeć się w następującym, bardzo niejasnym wyjątku Petit memoire Katarzyny Lassagne: *Było to (w roku 1845) - pisze Katarzyna - w dniu, w którym ksiądz Vianney zapowiedział, iż będzie miał pomocnika w osobie księdza Raymond'a z Savigneux. W nauce swej tak się wyraził: Ars jest jak wielkie drzewo. Zetnijcie korzeń, a drzewo padnie... Albo, jeśli chcecie, jak ciasto, co bardzo wyrosło, a potem opada i mało z niego pozostaje... Nikt znaczenia tych słów nie zrozumiał.*

Biorąc pod uwagę datę i okoliczności, nasuwa się tylko jeden sposób wytłumaczenia słów powyższych. Oto, iż wypowiadając je, miał święty na myśli nie parafian swych i ich przyszłość duchową, lecz ustawicznie zmieniające się tłumy pielgrzymów i penitentów, które znikną z Ars z chwilą, gdy jego zabraknie. I istotnie, gdyby ksiądz Raymond - jawny pretendent do spadku po Świętym - w roku 1845, lub nieco później, otrzymał Ars, wówczas mało by co pozostało z Ars, wieś ta bowiem utraciłaby swoje znaczenie. Te pielgrzymki podążyłyby za ks. Vianney'em do nowego miejsca jego zamieszkania, mieliśmy dowód w roku 1843, w czasie jego ucieczki do Dardilly. Ponieważ zaś nasz święty, pomimo chęci ustąpienia, pozostał na stanowisku do końca, przeto korzeń nie został podcięty i drzewo nie upadło.

W środkowym punkcie Ars do dnia dzisiejszego stoi to wielkie drzewo...

Zobaczymy jeszcze jak pielgrzymki przeżyły tego, który je zapoczątkował. Co zaś do całej parafii, to przyznać trzeba, iż przechowała ona dotąd nauki Ks. Vianney'a, jako by testament otaczanego czcią ojca rodu.

**(c.d. w następnym numerze SE. Przygotował ks. Krzysztof B. Za: Francis Trochu, Proboszcz z Ars, Święty Jan Maria Vianney 1786- 1859 (Na podstawie akt procesu kanonizacyjnego i nie wydanych dokumentów z języka francuskiego przełożył Piotr Mańkowski, biskup kamieniecki, arcybiskup tytularny Aenus), Kraków 2009)**

## WIELKA NOC PANDEMII

**Kiedy w tym roku obchodziliśmy tajemnicę paschalną Jezusa, musieliśmy uświadomić sobie, że żyjemy w innej niż dotychczas rzeczywistości. Od roku przeżywamy wielką noc pandemii.**

Gdy powrócimy myślami do srody popielcowej A.D. 2020 prawdopodobnie nikt z nas wówczas nie mógł przypuszczać, że Pan Bóg przez przeżywany w ubiegłym roku oraz tegoroczny Wielki Post, kiedy borykamy się z trzecią falą pandemii, aż tak bardzo będzie nas chciał nauczyć pokory.

Kiedy w przywołaną środę popielcową posypywaliśmy głowy popiołem, słyszeliśmy wprawdzie znane nam słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, ale być może wtedy myśleliśmy jeszcze, że tak jak co roku, w konsekwencji rozpoczynającego się Wielkiego Postu będziemy słuchać podczas rekolekcji kazań o nawróceniu, zrobimy wielkopostne postanowienie, pójdziemy do spowiedzi, w Wielką Sobotę poświęcimy pokarmy, później zjemy z całą rodzinną wielkanocne śniadanie, nacieszymy się wspólnym biesiadowaniem przy świątecznym stole, po czym

wszystko wróci do normalnego rytmu, by przy jakiejś kolejnej okazji na Boże Narodzenie czy Wielkanoc znów wrócić do tematu nawrócenia i w ten sposób krąg wydarzeń zatoczy utarty wcześniej bieg.

Kiedy w środę popielcową 2020 r. posypywaliśmy głowy popiołem słyszeliśmy wprawdzie słowa: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Niektórzy z nas może nawet nie zauważyli, że słowa te mówią przecież o naszej śmierci, przypominają o naszej nędzy, o kruchości tego czym jest ludzkie ciało, o przemijaniu człowieka na tej ziemi. Te słowa może miały pobudzić nas do refleksji nad przemijaniem, byśmy zrozumieli, że słabość doczesnego elementu naszego życia jest wielka. Może wtedy mieliśmy sobie przypomnieć, że życie ma o tyle sens, o ile będzie trwać także w wieczności.

Nikt z nas wówczas prawdopodobnie nie przypuszczał, że w ciągu zaledwie kilku miesięcy, na naszych oczach cały świat odwróci się do góry nogami i nikt nie przypuszczał, że w tym nadchodzącym czasie tak często i z taką intensywnością wszyscy będziemy się zastanawiać nad śmiercią i nad przemijaniem. Nikt chyba wówczas nie wyobrażał sobie, że jak przysłowiowy domek z kart runie misternie budowana logika tego świata,

który miał nam dać poczucie bezpieczeństwa, zabezpieczenie materialne oraz oferowane na co dzień przez media i reklamy obietnice życia bez stresu i społecznego dobrobytu.

Dzisiaj, kiedy praktycznie od roku żyjemy z pewnymi ograniczeniami, czy to z lęku przed chorobą czy też zmuszeni przez wprowadzone restrykcje i obostrzenia, czasami bez możliwości przyjscia do kościoła, bez uciech i pełni wolności niedowierzamy, że świat, który tak misternie budowaliśmy przez kilkadziesiąt lat i w który wierzyliśmy, już nie istnieje.

Śledzimy kolejne doniesienia medialne, sprawdzamy zmieniające się z dnia na dzień słupki pokazujące liczbę chorych i tych, którzy odeszli do Pana i wszyscy zadajemy sobie pytanie, kiedy to się skończy?

A Kościół co roku przypomina nam: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, a także „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. W tym kontekście może warto sobie uświadomić, gdzie jest właściwe miejsce człowieka, gdzie jest tak naprawdę nasze miejsce w tym życiu?

LR



## Ojciec Jukundinus Wagner (1756 - 1772)

**Kontynuujemy opowieść o proboszczach boguszowickich od zarania dziejów. Ojciec Jukundinus Wagner zarządzał tutejszą parafią już przez krótki czas przed o. Antoniuszem w roku 1740. Od wiosny 1756 od nowa administruje parafią boguszowicką, aż do roku 1772.**

Parafia nadal podlega pod biskupa wrocławskiego. W tym czasie Rejencja – jednostka administracyjna wyższa niż powiat, której podlegał Górny Śląsk, została z Opola przeniesiona do Brzegu, a więc było do niej bliżej.

Są to czasy niespokojne, bo w latach 1756 – 1763 trwała wojna siedmioletnia, trzecia wojna śląska, zakończona potwierdzeniem, że Austria sankcjonuje zabór Śląska przez Prusy. Wprawdzie walki nie toczyły się na terenie parafii, ale na tutejszych ludzi nakładano kontrybucje wojenne, a młodych wcielano do wojska i nie wszyscy wrócili z wojny.

Ziemniaki, których nakaz uprawy władca Prus wprowadził w 1756, uprawiano jeszcze niechętnie, w małych ilościach. Ludzie już mniej głodowali na przednówku, bo ziemniaki przechowywane w brogach, czyli w kopcach, zaspokajały głód. Także mogli chować więcej zwierząt domo-

wych, zwłaszcza nierogacizny, bo ziemniaki były dla niej tuczającą paszą, lecz wymagającą dużo pracy przy uprawie. Pańszczyzna już i bez uprawy ziemniaków bardzo ciążyła chłopom.

Nadal samorządy wiejskie gmin były w rękach sołtysa i ławników. Chłopu nie wolno było opuszczać wsi, jeżeli nie zapłacił tzw. lytrum. A ta opłata była tak wysoka, że z reguły żadnego chłopu nie było na nią stać. A nawet gdyby komuś się to udało, to w mieście byłoby trudno znaleźć mu pracę, zarezerwowaną tylko dla mieszczan.

Nowy władca Śląska, król pruski Fryderyk II, wydał także w 1763 nakaz nauczania w szkołach na Śląsku w j. niemieckim. Wyobraźmy sobie, jak mogła wyglądać taka nauka, jeżeli wszyscy uczniowie używali tylko gwary śląskiej, czyli języka polskiego, a w szkole musieli się uczyć po niemiecku. Jednak nakazu musiano przestrzegać. W Boguszowicach po nauczycielu Antonim Jochemko rozpoczął naukę nauczyciel Andrzej Spalek. Przepracował jednak w tej szkole tylko 4 lata, bo w dokumentach wpisano mu uwagę, że jest Polakiem, włada tylko językiem polskim i nie może dalej uczyć w szkole pod groźbą kary 50 dukatów. Taki los spotkał jeszcze kilku innych polskich kandydatów na nauczycieli w regionie. Na ich miejsce miano zatrudnić Niemców choćby bez wykształcenia, byleby potrafili liczyć i pisać. Takim nauczycielem został w 1768 Franciszek Perniz – Niemiec i przeegzaminowany z braku innego „podmiotu”, jak się wyraził opat rudzki Augustyn Renner. W tym czasie do szkoły w Boguszowicach należały następujące miejscowości: Bogu-

szowice, Ligota, Gotartowice oraz Chwałowice i Jankowice, choć te dwie ostatnie wioski nie należały do parafii, bo to nie była już szkoła parafialna.

W 1765 wprowadzono w państwie pruskim obowiązek szkolny dla dzieci obojga płci od 6 do 13 roku życia. Należy wątpić czy wszystkie zobowiązane dzieci wypełniały obowiązek szkolny, zwłaszcza ze wspomnianych wyżej dość odległych miejscowości. Niewymienione wioski należące do parafii boguszowickiej nie posyłały jeszcze swoich dzieci do żadnej szkoły. W Prusach wprowadzono też zakaz studiowania synom chłopskim.

Boguszowice z Raszowcem nadal należały do państwa rybnickiego, do hrabiowskiej rodziny Wengierskich. Hrabia Emanuel Wengierski zmarł w 1768. Zostawił małoletnie dzieci i zarząd kuratorski nad nimi sprawował hrabia Józef Wengierski na Pilchowicach.

Brodkiem od 1759 po śmierci Franciszka Jerzego von Larischa do roku 1762 zarządza jego syn Jan Leo-

pold von Larisch, w 1763 Jan Józef Schalsza - właściciel Folwarek, a w latach 1764 – 1766 Franciszek Ludwik von Larisch.

Ligota za pasterzowania o. Jukundiusa Wagnera liczyła około 170 mieszkańców. Mieszkali w niej tylko siedlocy i zagrodnicy. Wieś należy nadal do rodziny Wengierskich.

Właścicielem Rogoźnej górnej w 1765 jest pan von Manowski.

Na Folwarkach nadal jest panem Jan Józef Schalscha.

W okresie duszpasterzowania o. Jukundusa Wagnera brak wzmianek w literaturze o Gotartowicach, Kłokocinie, Wygodzie, Ligockiej Kuźni, Roju i Rowniu, stąd wniosek, że nie działo się tam wtedy nic szczególnego, a ich właściciele byli ci sami, co za poprzedniego proboszcza.

**Helena Białecka**



## Majowe pozdrowienie Maryi

\*\*\*

*Pachną kwiaty nad każdą doliną  
Każde wezwanie łączy nas z Maryją  
Chwalimy Ciebie Nieba Królowo  
Prowadź nas zawsze właściwą drogą.*

*Niech śpiewy majowe Cię rozradują  
Modlitwą na ustach wierni Ci dziękują  
Jesteś dla nas największą chlubą  
Polskę ochraniasz łaską szczególną.*

*W chwilach zagrożeń bądź dla nas otuchą  
Chroń nas zawsze przed złą pokusą  
Bądź przewodniczką naszą do nieba  
Wyproś nam u Syna łaskę zbawienia.*

**Teresa Turek**



## Dzień Matki

\*\*\*

*Przychodzę tak wcześnie rano  
Z radością i miłym uśmiechem  
Do Ciebie tak spieszę Mamo  
Z dużym, pachnącym bukietem.*

*Przyjmij ten bukiet kwiatów majowych  
Bo tak pachnie życie naszej wspólnej drogi  
Radosne chwile z Tobą spędzone  
Nigdy nie będą w pamięci stracone.*

*Dziękujemy mamom, że dały nam życie  
Grzeją nas miłością, a płaczą zawsze skrycie  
Wszystkie dzieci są bardzo wdzięczne  
Że każda mama ma serce wielkie.*

*Niech wasza miłość i dobroć nie wygasa  
Bóg niech obdarzy życiem na długie lata  
Bo ciężko jest dzieciom na świecie żyć  
Jak serce matki – przestanie bić.*

**Teresa Turek**

# Świadectwa uczestników tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

## ŚWIADECTWO I

EDK 2021 to już historia, ale jakże piękna. Pozostaje wspomnienie, rozpalone serce i ból mięśni, o których istnieniu czasem się nawet nie ma pojęcia ;) Ale ból jakże przyjemny i mam nadzieję pożyteczny.

To już piąty raz kiedy wybrałam nocną Drogę Ukrzyżowanego Pana i chciałam z Nim pobyć, tak po prostu iść, zapomnieć o wszystkich sprawach, które powodują zamieszanie i nieład, odsunąć troski, problemy i znaleźć się w całkowitej pustce gdzie jedyna myśl to On.

Cóż po raz piąty w drodze - czy było inaczej? Myślę, że za każdym razem droga jest inna, ale tym razem było jeszcze coś, że czułam się tak, jakbym szedł po raz pierwszy - może dlatego, że była totalna samotność, przenikająca cisza i On ze mną w drodze.

I pomimo tego, że znowu bolało, że znowu chciało się spać, a z wątplenie i rozpacz oddalało myśl o dojściu do końca drogi, to był to czas dobry i piękny. Jest te zaoranie, które tak było potrzebne, by spulchnić tę ubitą, zastygłą glebę, żeby jakieś nowe małe ziarenko zakiełkowało i poszło w stronę Nieba, by móc zakwitnąć pięknie i wydać owoc.

Mimo tego wszystkiego co cielesne to w tej ciszy z tym bagażem bólu On był, szedł obok i wspierał i była to najpiękniejsza rozmowa pomimo że przecież tak mało powiedział, wystarczyło, że był a ja miałem czas i możliwość Mu PODZIĘKOWAĆ, PRZEPROSIĆ I PROSIĆ.

I nie było przy tym żadnych fajerwerków, doznań, głosów, NIE... i też nie na tym zależało, wystarczyło, że szedł obok i to się czuło.

Pięknie tak było z Nim iść, sam na sam. ;)

Jeżeli chodzi o świadectwo to z jednej strony nic tu nie było niezwykłego, aby pisać tak z patrzenia przyziemnego, ludzkiego, ale z drugiej przecież ON-JEZUS jest czystym świadectwem i czy jeśli szedł ze mną, a ja z Nim, to to nie jest wówczas świadectwo?

Uważam że JEST i tak to odbieram, więc dla mnie to moje świadectwo EDK 2021 - jest Nim Jezus, który szedł krok w krok ze mną DROGĄ UWOLNIENIA, DOBREGO CZASU, NOWEJ NADZIEI.

**Z Bogiem!  
Krzysztof**

## ŚWIADECTWO II

Szczęść Boże!

EDK w tym roku była dla mnie najtrudniejsza z tych wszystkich, które przeżyłam (pod względem fizycznym), mimo to było PIĘKNIE!!!

Cudowne widoki, odgłosy natury, cisza... (nie potrafię wyrazić słowami swoich emocji). Jeden obraz najbardziej mnie zachwycił przy krzyżu na Wytrzęsowie [Palowice – przyp. red.] (nad nami był Wielki Wóz). Patrząc w niebo czułam się wyróżniona, że mogę tam być. Poczułam się „Pięknym Człowiekiem”.

Po raz pierwszy ostatnie 7 km zostałam sama (nie-samowite emocje, szczególnie w lesie). Ale świadomość tego, że są w pobliżu „Piękni Ludzie” sprawiła, że nie czułam strachu.

Dziękuję Ci Panie Jezu za to, że zawsze jesteś obok. Dziękuję Ci za wszystkich uczestników EDK. I dziękuję przede wszystkim za „Pięknych Ludzi”, którzy otaczają mnie na co dzień, dzięki którym mogłam wyruszyć i zawsze mogę liczyć na wsparcie.

**Pozdrawiam! Asia**

## ŚWIADECTWO III

Szczęść Boże!

Na początku chciałbym podziękować księdzu za organizację EDK w naszej parafii. Gdyby nie ksiądz chyba, nie byłoby mi dane już po raz trzeci uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Wczorajsza trasa Serca Jezusowego była powrotem po trzech latach. W 2018 roku szliśmy nią razem z moją śp. żoną. Był to więc mój powrót sentymentalny. Największym wrażeniem jest to, ile miejsc, ile szczegółów wróciło wczoraj w nocy w mojej pamięci. Niestety z tych trzech razy wczoraj odczuwałem największy ból fizyczny. Ale gdy pojawił się kryzys i ból pomagała, mi modlitwa. Ostatnimi siłami dotarłem do domu ok 6.20. Zmęczony, ale szczęśliwy. Niby jedna noc, ale jak dużo można być z samym sobą i modlitwą...

Ł.



*„Gdy swój krzyż dźwigasz chętnie, to i on ciebie poniesie i zaprowadzi do upragnionego celu, to jest tam, gdzie już nie będzie cierpienie, które tu się nie kończą.*

*Jeżeli poniewolnie krzyż dźwigasz, stanie się on dla ciebie ciężarem i samego siebie bardziej obciążysz, a jednak nieść go musisz. Jeślibyś rzucił jeden krzyż, spotkasz na pewno inny, może jeszcze cięższy.”*

**Tomasz à Kempis  
„O królewskiej drodze krzyża”**

# Śląskie Sanktuaria - Sanktuarium Św. Józefa w Rudzie Śląskiej

**Kontynuujemy cykl zapoczątkowany w numerze 203 „Serca Ewangelii” z maja 2013 r. W trwającym „Roku św. Józefa” chcemy się udać do Rudy Śląskiej, gdzie mieści się sanktuarium, w którym żywy jest kult Opiekuna Świętej Rodziny.**

8 grudnia 2020 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP papież Franciszek ogłosił rozpoczęcie specjalnego „Roku św. Józefa”, którego obchód zakończy się 8 grudnia 2021 roku. Data ogłoszenia Roku św. Józefa nie była przypadkowa, bowiem przed 150 laty, 8 grudnia 1870 roku, bł. Pius IX ustanowił św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego.

## WYJĄTKOWY ŚWIĘTY

Święty Józef - Opiekun Świętej Rodziny - to jeden z najważniejszych świętych Kościoła, który odegrał istotną rolę w dziele zbawienia jako opiekun Jezusa i mąż Świętej Bożej Rodzicielki. To także jeden z najbardziej milczących świętych - w Ewangelii nie zapisano ani jednego jego słowa. Ikonografia przedstawia go zwykle jako starca, choć najprawdopodobniej był młodym i silnym mężczyzną.

Ewangelie poświęcają mu łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają aż 14 razy.

Według Ewangelii św. Mateusza święty Józef pochodził z królewskiego rodu Dawida. Mimo tak znacznego pochodzenia nie posiadał on żadnego majątku. Mieszkał w skromnym nazaretańskim domku, a na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Był zręcznym rzemieślnikiem i na brak pracy nie narzekał.

Zaręczony z Maryją, córką Joachima i Anny, Józef stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Św. Józef nie był według ciała ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo,

to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia Józef był uważany za ojca Pana Jezusa. Tak go też nazywają Ewangelie.

Po zwiastowaniu, kiedy Józef dowiedział się, że Maryja oczekuje dziecka, wiedząc, że nie jest to jego potomek, postanowił dyskretnie usunąć się z życia Maryi, by nie narażać wybranki na zhańbienie i obmowy. Świadczy to z jednej strony o jego delikatności i głębokim uczuciu dla Maryi, a z drugiej - o niemożności ogarnięcia przez niego tajemnicy zwiastowania. Udręki duszy i wątpliwości św. Józefa rozwiął anioł, który objawił mu tajemnicę wcielenia Syna Bożego. Po tej wizji św. Józef stał się posłuszny woli Bożej i podjął się roli opiekuna Świętej Rodziny. Poślubił brzemenną Maryję i zabrał ją do swego domu w Nazarecie.

Podporządkowując się cesarskiemu dekretowi o spisie ludności, małżonkowie udali się do Betlejem, gdzie urodził się Jezus. Po nadaniu Synowi imienia i przedstawieniu Go w świątyni, w obliczu prześladowania, ucieka z Matką i Dzieckiem do Egiptu. Po śmierci Heroda, na znak dany od anioła, Święta Rodzina powróciła do Nazaretu. Po raz ostatni Józef pojawia się na kartach Pisma Świętego podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Po rozpoczęciu działalności nauczycielskiej Jezusa nie ma już żadnej wzmianki o Jego opiekunie. Wynika z tego, że prawdopodobnie już nie żył.

Św. Józef miał najpiękniejszą śmierć, jaką można sobie wyobrazić na ziemi, gdyż byli przy nim w ostatnich chwilach jego życia Jezus i Maryja. Oni też urządzili mu pogrzeb. Zapewne dlatego tradycja przedstawia św. Józefa jako patrona dobrej śmierci.

Józef wzorowo wywiązywał się z obowiązków głowy rodziny. Ciężko pracował na jej utrzymanie, zapewniał opiekę i czuwał nad bezpieczeństwem swych najbliższych. Nie buntował się, nie narzekał, ale przyjmował każde słowo pochodzące od Boga, pomimo że nie wszystko

rozumiał i chociaż wymagało to z jego strony wielkiego poświęcenia oraz rezygnacji z własnych planów i aspiracji. Był człowiekiem kochającym, troskliwym i cierpliwym, który z oddaniem służył swojej rodzinie, sam usuwając się w cień. W ten sposób stał się wyraźnym i czytelnym obrazem ojcowskiej miłości Boga. Choć nie był biologicznym ojcem Chrystusa, to jako mąż Maryi pełnił taką rolę. Wychowywał Syna według przepisów Prawa: uczył Go modlitwy i pracy, prowadził do świątyni w Jerozolimie. Ewangelia nazywa świętego Józefa „mężem sprawiedliwym”, a jego wybranie świadczy o tym, że był człowiekiem wyjątkowym.

Obecnie św. Józef jest patronem Kościoła powszechnego, licznych zakonów, a także niektórych krajów: Austrii, Czech, Filipin, Hiszpanii, Kanady, Korei, Meksyku, Portugalii i Peru. Patronuje również wielu diecezjom i miastom oraz małżonkom, rodzicom, ojcom, sierotom, wychowawcom, cieślom, drwalom, robotnikom, rzemieślnikom a nawet uciekinierom. Wzywany jest także jako patron dobrej śmierci, dzieł charytatywnych, czystej miłości.

W ikonografii św. Józef przedstawiany jest z Dzieciątkiem Jezus na ręku i z lilią w dłoni. Jego atrybutami są między innymi narzędzia ciesielskie (piła, siekiera, warsztat stolarski), bukłak na wodę, kij wędrowca, kwitnąca różdżka Jessego, miska z kaszą, lampa, winorośl.

## KULT ŚW. JÓZEFA

Od średniowiecza, poprzez okres nowożytny, po czasy nam współczesne rozwija się w Kościele kult tego wyjątkowego świętego, który niewątpliwie w dziejach zbawienia odegrał znaczącą rolę. Najbardziej znanym ośrodkiem kultu Oblubieńca NMP w Polsce jest Narodowe Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Świętego Józefa czcimy przede wszystkim jako Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Opiekuna Jezusa.

Jednak bardzo wyraźny jest w Kościele także kult św. Józefa jako

rzemieślnika. Z Ewangelii dowiadujemy się, że Józef był cieślą. Widzimy w Świętym wzór ofiarnej pracy, dążącej do utrzymania rodziny i do służenia ludziom. I gdzie jak gdzie, ale szczególnie na Śląsku trudno się dziwić popularności tego patrona. To tutaj od lat żyli ludzie pracy, znajdujący zatrudnienie w fabrykach, hutach czy kopalniach. W postaci Świętego mogli znaleźć wzór i orędownictwo w codziennych potrzebach. Szczególnym miejscem na Śląsku, w którym odbiera cześć Święty Józef, jest sanktuarium pod Jego wezwaniem w Rudzie Śląskiej.

### RYS HISTORYCZNY SANKTUARIUM

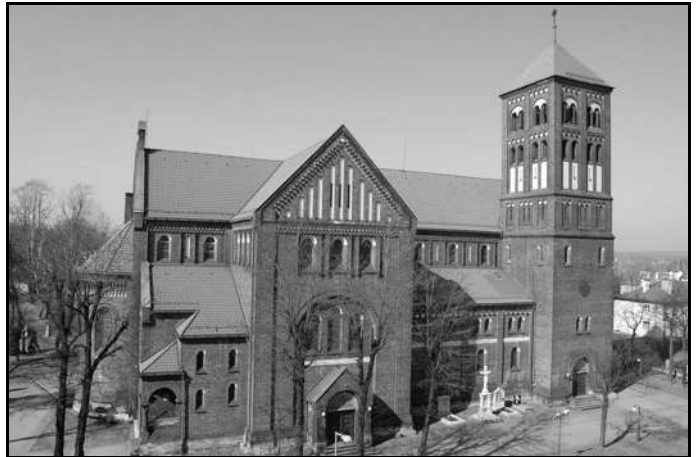
Historia sanktuarium jest ściśle związana z Rodem Ballestremów, którego obecność na Śląsku miała silny wpływ na historię obecnego miasta Ruda Śląska. Wieś Ruda jest wspominana po raz pierwszy w dokumentach z XIII wieku. Wcześniej znane były tamtejsze złoża rudy żelaza, a w XVIII stuleciu rozpoczęto prymitywne wydobycie węgla kamiennego. Jednakże szybki rozwój obecnego miasta nastąpił w XIX w. właśnie za sprawą wspomnianego Rodu hrabiów von Ballestrem, którzy swą główną siedzibę mieli w Pławniowicach, w powiecie gliwickim. Ich inwestycje w przemysł i naukę sprawiły, że Ruda i Wirek (obecna Ruda Śląska) były wówczas jedną z najbogatszych gmin Prus. W Rudzie po raz pierwszy na Śląsku powstała sieć elektryczna i wodociągowa (już w 1889 roku Ruda miała elektryczne oświetlenie ulic), a linia tramwajowa powstała na długo przed pierwszą linią tramwajową w Krakowie.

Będąc gorliwymi katolikami Ballestremowie pragnęli ułatwić mieszkańcom Rudy, przeważnie pracownikom ich zakładów przemysłowych spełnianie praktyk religijnych. Rozumieli bowiem, że ludność zamieszkująca Rudę potrzebuje nie tylko pracy i mieszkań lecz także zaspokojenia potrzeb duchowych. To oni zbudowali we wsi pierwszą świątynię – w 1869 roku stanął kościół Matki Bożej Różańcowej. Służyli w nim (aż do roku 1922), sprowadzeni z Krakowa, księża jezuici. Wkrótce w Rudzie zbudowali Ballestremowie jeszcze niewielką kaplicę pod wezwaniem św. Józefa, gdyż tego świętego

darzyli szczególnym kultem. Po kilkudziesięciu latach okazało się, że prywatne świątynie właściciele Rudy nie mogą pomieścić wszystkich wiernych, gdyż rozwój cywilizacyjny pociągał za sobą znaczny wzrost liczby mieszkańców. Hrabia Franciszek Ksawery von Ballestrem

postanowił więc ufundować większą świątynię. 18 lipca 1900r. hrabia oświadczył publicznie, że pragnie pozostawić po sobie trwały pomnik i wybudować nowy kościół w Rudzie. Na początku hrabia Franciszek Ksawery zamierzał rozbudować kaplicę pw. Św. Józefa, którą ufundował jego ojciec. Jednak, po wymianie poglądów z doradcami i architektami, zmienił zamysł i zdecydował się na ufundowanie nowej świątyni, pod tym samym wezwaniem co kaplica, której lokalizacja miała dominować nad terenem - miała być w możliwie najwyższym punkcie miejscowości.

W dzień św. Barbary w 1901r., w obecności rodziny hrabiowskiej, pełnomocnika Franciszka Pielerera I, zwiadowcy kopalni Bocka, górników i ich rodzin, ks. proboszcz Augustyn Bertzik z Biskupic poświęcił kamień węgielny i już w kwietniu następnego roku przystąpiono do budowy nowego kościoła. Projektantem nowego budynku sakralnego był berliński architekt August Menken oraz brat żony hrabiego Jan de Pölnitz, którzy wzorując się na bazylice San Lorenzo di Campo Verano w Rzymie, a także na nadreńskich świątyniach romańskich, nawiązali do włosko-niemieckich korzeni rodu Ballestremów, tworząc dzieło w neoromańskim stylu. Budowę kierował doświadczony budowniczy kościołów na Śląsku, Kremer z Gliwic wraz z zespołem specjalistów: roboty murarskie prowadzili mistrzowie König oraz Albert i Gustaw Kochela, roboty ciesielskie - mistrz stolarski Koce, roboty ślusarsko-kowalskie prowadził Antoni Sieroń z Rudy. W jego warsztatach wykonane zostały elementy kowalstwa artystycznego. Prace rzeźbiarsko-



Sanktuarium Św. Józefa w Rudzie Śląskiej

kamieniarskie powierzono prowadzonym z Berlina i Włoch artystom. Materiały budowlane pochodziły z hrabiowskiej, miejscowej cegielni „Karol Emanuel”. Generalny nadzór nad realizacją budowy sprawowali: wspomniany już August Menken, radca budowlany i współprojektant Jan Joachim de Pölnitz oraz pełnomocnik hrabiego Franciszek Pieler I. Budowę realizowano z prywatnych funduszy hrabiego, według jego własnych planów i życzeń przez 29 miesięcy, tj. od kwietnia 1902 r. do września 1904 r.

W październiku 1904 roku ks. dziekan Emil Korus z parafii świętochłowickiej dokonał benedykcji, a po 9 miesiącach, w czerwcu 1905 r. ks. kardynał Georg Kopp z Wrocławia uroczyście konsekrował kościół. Świątynia jednak była prywatną własnością fundatora, co uniemożliwiło powstanie parafii. Ostatecznie znaleziono wyjście z patowej sytuacji – 29 sierpnia 1905 r. ks. kardynał Georg Kopp wydał akt erekcyjny o utworzeniu w Rudzie parafii, lecz z zastrzeżeniem, że decyzja wejdzie w życie dopiero 1 listopada 1906 r., tj. po 14 miesiącach. W tym właśnie czasie hrabia Franciszek von Ballestrem przekazał kościół tworzącej się parafii rudzkiej, która w ten sposób stała się pierwszą parafią w Rudzie, gdyż wcześniejszy kościół pw. Matki Boskiej Różańcowej był jedynie filią parafii w Biskupicach.

Tak więc parafia św. Józefa w Rudzie rozpoczęła działalność duszpasterską od 1 listopada 1906 roku. Pierwszym proboszczem został dotychczasowy kuratus, ks. Antoni Ogan z tymczasową siedzibą w domu rezydencji jezuickiej przy kościele pw.

Matki Boskiej Różańcowej, do czasu wybudowania i poświęcenia probostwa przy kościele św. Józefa w 1910 roku.

Wzniesiony na planie łacińskiego krzyża neoromański kościół wykonany został z cegły na kamiennym cokole z ceramicznym detalem. Posiada kwadratową wieżę usytuowaną asymetrycznie z boku fasady. Trzynawową świątynię charakteryzuje wyniesione ponad nawę główną prezbiterium zamknięte półkolistą absydą. Nad nawami bocznymi umieszczono emporie; na chórze muzycznym – organy świdnickiej firmy Schlag und Söhne. Na uwagę zasługują: neoromańskie detale architektoniczne (zdobienia masywnych kolumn, chrzcielnicy i ambony), a także zdobiąca płaskie stropy polichromia, spiżowe figury aniołów umieszczone w prezbiterium oraz olbrzymi żyrandol rozświetlający wnętrze (sto czterdzieści cztery żarówki), a także krypta grobowa rodziny Ballestremów. W niej między innymi został pochowany fundator kościoła hrabia Franciszek Ksawery von Ballestrem, który zmarł w grudniu 1910 r. w swojej posiadłości w Pławniowicach.

Ówczesny proboszcz Antoni Ogan powołał do życia w 1909 r. bractwo Świętego Józefa, co było dowodem na dynamiczny rozwój



kultu tego świętego w tym miejscu. Organizacja ta ufundowała w 1913 r.

znajdującą się do dzisiaj w kościele figurę Świętego, która stała się z biegiem czasu obiektem kultu w sanktuarium. Rzeźba przedstawia postać Świętego, u którego na lewym przedramieniu usadowione jest Dzieciątko Jezus. W prawej dłoni trzyma lilię. Ubrany jest w jasną szatę i złoty płaszcz.

Dekretem Metropolity Katowickiego, arcybiskupa Damiana Zimonia, dnia 30 kwietnia 2010 r. kościół pw. św. Józefa został podniesiony do rangi archidiecezjalnego sanktuarium św. Józefa.

Zachęcamy do nawiedzenia Sanktuarium w miesiącach wakacyjnych, by za pośrednictwem św. Józefa upraszać potrzebne łaski.

Podczas opracowania artykułu korzystano z następujących źródeł:

<https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/>

<http://www.sjozef.pl/>

Kowalski R. „*Dzieje rodu hrabiów von Ballestrem na Górnym Śląsku w latach 1798-1945.*” Ruda Śląska, 1998.

Fotografie pochodzą ze strony: <http://www.sjozef.pl/>

LR

## Mój grzech - moja prywatna sprawa?

**Przeglądając dokumenty w archiwum szkolnym natknąłem się na teczkę, w której znajdowały się materiały z roku 1990 związane z zawieszeniem krzyży w salach lekcyjnych.**

Wśród dokumentów można znaleźć petycje „trójek klasowych” oraz indywidualnych rodziców, którzy wyrażają postulaty, aby w klasach zawisły krzyże. Przytoczę w tym miejscu kilka z nich: „Pragnę, aby w klasie mojego syna wisiał krzyż.”, „Proszę, aby Krzyż Św. wisiał w każdej klasie naszej szkoły podstawowej.”, „Popieram inicjatywę zawieszenia krzyży w klasach szkolnych, w których pobiera naukę moja córka (...)”, „My rodzice uczniów klasy (...) zwracamy się z uprzejmą prośbą do Dyrekcji naszej szkoły o wyrażenie zgody na zawieszenie

krzyża w sali nr (...). Jest to zgodne z przekonaniami wszystkich uczniów i ich rodziców.”

Wśród zachowanych materiałów znajduje się również obszernie pismo Komitetu Wojewódzkiego SdRP (Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej) z 7 sierpnia 1990 r., w którym stwierdza się, że wprowadzenie religii do szkół oraz krzyży do sal szkolnych jest zagrożeniem wolności sumienia. Czytamy tam m. in. iż „dokonuje się gwałtu na tożsamości kulturowej i osobowościowej części młodzieży nie pragnącej uczestniczyć w religijnych obrzędach.” Wprowadzenie krzyży do szkół „wywoła wzrost nietolerancji i konfliktów, przekreśli europejskie standardy cywilizacyjne.” Instrukcja zachęca do „podjęcia działań przeciwstawiających się temu jaskrawemu naruszeniu

porządku konstytucyjnego oraz swobód obywatelskich.”

Skądinąd znana narracja i zbytnio nie dziwi, zważywszy na korzenie autorów wspomnianej instrukcji. Nie jest tajemnicą, że SdRP powstała po rozwiązaniu PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) i skupiła w swoich szeregach dawnych towarzyszy – członków PZPR. SdRP przejęła majątek PZPR i została dodatkowo zasilona finansowo środkami KPZR (Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego), tzw. moskiewską pożyczką w kwocie 1,2 mln dolarów amerykańskich. SdRP weszła 16 lipca 1991 w skład koalicji partii i ugrupowań lewicowych Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Kierownictwo partii tworzyły znane nazwiska: Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Józef Oleksy, Włodzimierz Cimoszewicz. W 1999 r.



SdRP uległa samorozwiązaniu, a jej politycy współtworzyli jednolitą partię SLD. Starsi czytelnicy SE pamiętają okres rządów SLD w koalicji z PSL, po wygranych przez nich wyborach parlamentarnych w 1993 r. Przez czteroletni okres rządów nie przeprowadzono żadnych znaczących reform w gospodarce, ale nieustannie toczono spory światopoglądowe, dotyczące szczególnie zawartego przez poprzedni rząd konkordatu, któremu to dokumentowi SLD się sprzeciwiał. Duże kontrowersje wzbudziła też uchwalona głównie głosami SLD liberalna ustawa aborcyjna, której zgodność z konstytucją zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. Podobne emocje budziła poruszana przez ministra Jerzego Wiatra kwestia wychowania seksualnego w szkołach oraz proponowana likwidacja ocen z religii na świadectwach szkolnych. Niestety ten okres nie zapisał się pozytywnie w mojej pamięci.

Od opublikowania przez SdRP instrukcji, która zachowała się w archiwum minęły trzy dekady, ale taką samą narrację słyszymy z ust niektórych obecnych polityków. I jeżeli dobrze się wsłuchamy, dostaniemy odpowiedź kogo tak naprawdę ci politycy reprezentują i kto jest ich guru. Bezpardonowe ataki na Kościół, duchownych, ograniczenie wolności akademickiej, postulaty proaborcyjne i brak zrozumienia dla ochrony życia to zjawiska coraz powszechniejsze w naszym kraju. Słyszymy osoby, które piąte przykazanie dekalogu „Nie zabijaj” cytują w kontekście ochrony zwierząt domowych i dzikich. Dla tych samych jednak osób aborcja jest OK! Niestety straszny dysonans w

działaniach lewicy jest dość powszechny.

Jesienią ubiegłego roku byliśmy świadkami, jak nienawiść do katolicyzmu wylewała się na ulice naszych miast. Można zadać pytanie: czy to były owe „europejskie standardy cywilizacyjne”? Rzeczywiście w Europie to żaden nowy fenomen. Chrześcijanie i katolicy są na naszym kontynencie prześladowani od dawna coraz powszechniej. Teraz te bezpardonowe lewicowe ataki skierowane zostały na Polskę. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że ataki na kościoły tzw. „strajku kobiet” były aktem zdziczenia kulturowego i barbarzyństwa.

Mnóstwo ludzi zostało zwiedzionych fałszywymi hasłami, tak dalece, że posuwali się do agresji, do przemocy fizycznej, przełamywali bariery dotychczas nieprzekraczalne w polskiej debacie publicznej. Przeraza fakt, że wśród popierających tzw. „strajk kobiet” znalazły się osoby, które uważają siebie za chrześcijan i katolików i na znak tego poparcia swoje profile na facebooku oznaczały faszystowskim emblematem pioruna. Na zwróconą im uwagę na ten niewątpliwie dysonans, zazwyczaj pada z ich strony argument, że to ich prywatna sprawa i przekonania. I w tym momencie przytoczę pewną rabinacką przypowieść.

Otóż pewnego razu łódź pełna podróżnych znajdowała się właśnie na środku jeziora. Naraz wioślarze zauważyli ze zgrozą, że jeden z pasażerów wierci otwór na dnie łodzi. – Człowieku, co robisz – krzyknęli przerażeni – co ci strzeliło do głowy? Ten zaś odparł: - Nic wam do tego, co ja robię! Przecież dziurawię łódź w miejscu, które należy do mnie. Mary-

narze zaczęły krzyczeć jeszcze głośniej: - Oszalałeś? Owszem, miejsce jest twoje, ale woda zaleje całą łódź i pochłonie nas wszystkich!

Niestety wiele jest ludzi o mentalności niefrasobliwego pasażera. Moje zło – moje ryzyko: mój grzech – moja prywatna sprawa: moje błotko i mogę się w nim taplać do woli – innym nic do tego, niech pilnują własnego nosa. Ale rację mają przerażeni wioślarze. Uszkodzenie łodzi stwarza niebezpieczeństwo dla wszystkich pasażerów. Wszystkim grozi zatonięcie. Na wszystkich nakłada dodatkowy trud wyczerpywania wody. Gdy jeden z pasażerów zapali papierosa w przedziale, dym osiada trującymi substancjami na płucach pozostałych. Jedna zdegenerowana komórka ma zgubny wpływ na odporność i zdrowie całego organizmu. Francuski pisarz katolicki Leon Bloy, który w swojej młodości był pełnym nienawiści do Kościoła agnostykiem, tak oto – bez owijania w bawełnę – opisuje ową zależność i współodpowiedzialność: „Jeśli człowiek dopuszcza się czynu hańbiącego, zaciemnia być może serca tysięcy, których nie zna, a którzy mimo to są z nim związani węzłem mistycznym...”

Popieranie idei tzw. „strajku kobiet” i brak zrozumienia dla obrony życia licuje z chrześcijaństwem. Chrystus Pan mówi wyraźnie: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.” (Mat. 5,21-22)

LR

## Z pamiętnika przedszkolaka, czyli wieści z Przedszkola nr 18

**Witajcie! Dawno już nie pisaliśmy, co u nas słyhać, a chcemy się z Wami podzielić naszymi wspomnieniami.**

1 września przedszkolaki powitały nowy rok szkolny. Na wszystkie dzieci czekały przygotowane sale i uśmiechnięte panie wychowawczynie oraz panie oddziałowe. Dzieci bawią się i uczą w 5 grupach, a są to, zaczynając od najmłodszych: Słoneczka, Motylki, Jeżyki, Pszczółki i Żabki.

Mimo, że ten rok, z racji obowiązującej sytuacji epidemiologicznej jest inny, niż poprzednie, w naszym przedszkolu wiele się dzieje. We wrześniu obchodziliśmy Dzień Kropki - święto kreatywności, odwagi i zabawy, podczas którego zachęcaliśmy do rozwijania swoich pasji i zainteresowań. 20 września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka, jedno z najważniejszych świąt w przedszkolnym kalendarzu. Nasze Panie jak zawsze przygotowały gry i zabawy oraz upominki. Tego dnia nikomu z twarzy nie zniknął uśmiech. Kolejnym wydarzeniem była wizyta kolo-rowej Pani Jesieni, która wraz z Wiewiórką przygotowała

dla naszych przedszkolaków wiele ciekawych, jesiennych zadań. Dzieci ubrane w barwy jesieni z radością powitały nową porę roku.

Październik rozpoczęliśmy od uczczenia Dnia Edukacji Narodowej. Z tej okazji powstał film z życzeniami dla Dyrekcji, nauczycieli i pracowników oświaty w wykonaniu wszystkich dzieci.

5 listopada dzieci z naszego przedszkola wraz z dobrą wróżką, wyruszyły w podróż po krainie bajek, gdzie czekało na nich wiele kolorowych, bajecznych zabaw i zagadek. Radości i śmiechu nie było końca! Od 9 do 13 listopada zorganizowaliśmy Tydzień Patriotyczny, związany ze Świętem Niepodległości przypadającym 11 listopada. Każdego dnia rozmawialiśmy na temat naszej Ojczyzny, jej symboli i kultury. 10 listopada zorganizowaliśmy pokaz mody patriotycznej oraz włączyliśmy się w akcję MEiN „Do hymnu!” i o godzinie 11.11 wspólnie zaśpiewaliśmy Hymn Polski. 20 listopada przypomnieliśmy sobie prawa dzieci w ramach Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka. 25 listopada bohaterem w każdej grupie był pluszowy miś. Dzieci przypominały sobie historię pluszowego misia, śpiewały misiowe piosenki, tworzyły prace plastyczne i przypominały sobie bajki o swoich ulubionych misiach.

Z okazji Święta Górników i tradycyjnej Barbórki obchodzonej 4 grudnia, dzieci przygotowały dla wszystkich górników film, który tak jak pozostałe filmy, można zobaczyć na profilu facebookowym naszego przedszkola. 7 grudnia odwiedził nas specjalny gość, którego kochają wszystkie dzieci. A kto to taki? Święty Mikołaj! Mikołajowi towarzyszył pomocnik, a raczej pomocnica, którą dzieci dobrze znały. Każdy przedszkolak otrzymał upominek, a dodatkowo każda grupa dostała prezenty w postaci nowych zabawek. Były wspólne zdjęcia, zabawy i śpiewy. Największą frajdę sprawiło dzieciom rozpakowywanie prezentów. 21 grudnia za sprawą IV edycji konkursu kołęd, rozbrzmiały w naszym przedszkolu najpiękniejsze kołеды i pastoralki. Tego samego dnia przedszkolny ogródek zamienił się zimowo-świąteczny ogród, gdzie można było podziwiać bożonarodzeniowe dekoracje, przepiękne prace dzieci oraz wspomóc podopiecznych Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach. Przedszkolaki z najstarszych grup przygotowały kartki świąteczne dla seniorów z Miejskiego Domu Pomocy Społecznej w Rybniku oraz we współpracy z Fundacją Puls-Med Blisko Ciebie stworzyły kartki dla rybnickich samorządowców. Zamiast tradycyjnego przedstawienia jasełkowego, nasze przedszkolaki opowiedziały historię Bożego Narodzenia w formie filmu.

Na początku stycznia, część dzieci odpoczywała podczas ferii, a tym, które odwiedzały przedszkole, czas upłynął w klimacie zimowo-bajkowym. Przypomnieliśmy sobie zasady bezpiecznych zabaw na śniegu, tworzyliśmy zimowe prace plastyczne, poznaliśmy bohaterów polskich bajek. Wspaniale bawiliśmy się na śniegu w naszym ogrodzie.

Luty rozpoczęliśmy imprezowo balem karnawałowym. Sale wypełniły się postaciami z bajek, księżniczkami, motylkami, policjantami, strażakami i superbohaterami. Pomysły dzieci i rodziców na stroje były niesamowite! W rytmach muzyki, bawiliśmy się cały dzień. Również w lutym przedszkolaki wzięły udział w akcji „Zostań moją drugą połówką”, która polegała na stworzeniu wspólnego



**Powitanie wiosny w Przedszkolu nr 18**

rysunku z uczniami klasy II a SP 16 w Rybniku. Dzieci z grupy Żabki rozpoczęły swoje rysunki, a uczniowie klasy II je dokończyli. Efekty pracy dzieci były niesamowite, co również uwieczniono na filmie. 15 lutego w naszej placówce obchodziliśmy Walentynki. Tego dnia, dzieci rozwiązywały walentynkowe zadania, przygotowane przez pomocnicę św. Walentego - Panią Walentynkę, która odwiedziła każdą z grup. Ten niezwykle dzień miał na celu uświadomienie naszym wychowankom, jak ważne jest to, by okazywać sobie przyjaźń, miłość oraz szacunek. 19 lutego w naszym przedszkolu już po raz drugi obchodziliśmy Dzień Nauki Polskiej. W ramach zajęć, w każdej grupie podziwialiśmy przeróżne doświadczenia i eksperymenty z wodą, ogniem, powietrzem i ziemią, gdyż tegoroczne obchody związane były z czterema żywiołami. Nasze pomysły Pani zadbała o to, żeby żaden przedszkolak się nie nudził.

6 marca obchodziliśmy Europejski Dzień Logopedy. Z tej okazji przedszkolaki przygotowały dla naszej kochanej Pani logopedy - Agnieszki, małą niespodziankę. Były wiersze, upominki i gromkie „Sto lat” i oczywiście podziękowania, szczególnie od dzieci, które uczestniczą w zajęciach logopedycznych prowadzonych przez Panią Agnieszkę. Jesteśmy wdzięczni Pani Agnieszce, za jej pracę i profesjonalną opiekę logopedyczną.

12 marca w naszym przedszkolu wszystkie dzieci obchodziły Dzień Matematyki. Każda grupa dostała kopertę, w której były zadania do wykonania. Przedszkolaki w skupieniu liczyły, klasyfikowały klocki, odróżniały figury geometryczne, a nawet przeprowadzały inwentaryzację w swoich salach. Ich ciężka praca została uhonorowana, bowiem każde dziecko na zakończenie dostało medal.

22 marca, ubrani w wiosenne kolory, przywitaliśmy nową porę roku - wiosnę. Grupa Jeżyki przygotowała muzyczne przedstawienie nawiązujące do przybycia nowej pory roku. Był to również Dzień Nowych Technologii w Edukacji, a nowe technologie towarzyszą nam codziennie podczas zajęć. W związku z obchodzonym 21 marca Światowym Dniem Zespołu Downa, nasze przedszkole ponownie przyłączyło się do akcji „Kolorowej skarpetki” na znak solidarności z osobami z Zespołem Downa. W najstarszych grupach odbyły się zajęcia na temat niepełnosprawności, uświadamiające dzieciom, że wszyscy jesteśmy równi, bez względu na stan zdrowia, czy różnice między ludźmi.

**Anna Kukla-Fojt**

# Pobożność ludu w podaniach naszego regionu

Przeciętny parafianin boguszowicki zna z dzieciństwa baśnie braci Grimm, np. baśń o czerwonym kapturku, zna baśnie Andersena, np. tę o Calineczce, zna baśnie rosyjskie np. o śniegowej dziewczynce, zna nawet polskie podania, choćby te o Wandzie i Krakusie, ale mało kto zna baśnie, podania i legendy, które urodziły się na ziemi wokół nas. Te krótkie opowiadania z wątkiem baśniowym powstałe u nas łączy jeden motyw nie spotykany u autorów podań wyżej wspomnianych, mianowicie motyw religijny, świadczący o pobożności tutejszych mieszkańców od wieków.

Pragnę po kolei przybliżyć te podania czytelnikom parafialnego piśmka, mając nadzieję, że jeszcze inni dołączą takie, których dotąd nie znam. Najpierw przedstawię te, które dotyczą Boguszowic.

## JEDNA Z LEGEND O POWSTANIU BOGUSZOWIC

Przed dawnymi latami przybyły w tutejsze strony zakonnice. Wtedy szumiały tu wokół ogromne lasy, ale zakonnicom się tutaj spodobało, bo teren był falisty i roztaczały się ciekawe widoki. Zakonnice najbardziej zachwycała Murowa Kępa w Małupicach. Wtedy ona jeszcze nie

miała nazwy, ale na tej kępie zbudowały swój klasztor. W dole zieleniły się łąki, a na wyższych terenach znajdowały się gołe polany, które można było zamienić w pola uprawne i ogrody. Zakonnice zakasały rękawy i w krótkim czasie założyły dostatnie gospodarstwo. Było to pierwsze gospodarstwo w tych stronach.

Naokoło klasztoru rosły drzewa o rozłożystych konarach, w których gnieździło się najrozmaitsze ptactwo. Jednak najbardziej upodobały sobie to miejsce sowy, pohukujące gdy się tylko ściemniało. Wyglądało to tak, jakby chciały wtórować modlitwom służebnic Pańskich. Siostry pokochały te mądre ptaki i ofiarowały je Bogu. Dotąd nie nazwały miejsca swojego zamieszkania, ale często powtarzały: Bogu-sowice, Bogu-sowice.

Potem w te strony przybyli inni ludzie, tu się pobudowali i od nawoływania zakonnice nazwali swą wieś - Boguszowice.

## O KLASZTORZE NA JUDOSZU

Kiedyś bardzo dawno temu, teren gdzie dziś znajduje się kopalnia, Osiedle Boguszowice i pobliski las Judosz, był własnością rycerza przezwanego Judaszem, gdyż cały jego ród był nieuczciwy i nie chciał składać danin na kościół, jak czynili to wszyscy inni rycerze. Mieszkał daleko w Golasowicach i nie miał mu kto uprawić pola w Boguszowicach oraz powiększać jego pól przez wycinkę lasu. Założył więc w środku swojego

majątku klasztor gromadzący mężczyzn i kobiety, by mężczyźni pracowali w polu i lesie, a kobiety warzyły im jadło i prowadziły przyklasztorne gospodarstwo. Zysk zabierał dla siebie.

Początkowo zakonnice i zakonnicy mieszkali oddzielnie, żyjąc bardzo pobożnie, ale z czasem zaczęły grzeszyć przeciw szóstemu przykazaniu i w klasztorze rodziły się dzieci. Rycerz Judasz nie przejmował się tym, a raczej się cieszył, bo dzieci rosły i przybywało mu rąk do pracy.

Nie mogło się to jednak podobać Panu Bogu i kiedy jeden szczególnie zły zakonnik chciał zniewolić najpobożniejszą zakonnice, zakołysały się belki, z których został klasztor zbudowany i powoli przygniotły wszystkich jego mieszkańców. Ostała się tylko ta najpobożniejsza, najmilsza Bogu zakonnica. Aby mogła dalej przebywać w tym miejscu, została zamieniona w białą kaczkę, pilnującą źródelka, które wytrysnęło w miejscu dawnego klasztoru. Teraz mieszka w niebie, ale czasem otrzymuje zezwolenie, by mogła sobie posiedzieć przy źródelku i dlatego niekiedy udało się ją tam zobaczyć. Zdarzało się to ludziom o nieskalanym sercu.

Rycerz Judasz też został ukarany, no bo kto chciałby nosić takie przezwisko? A ten las przy kopalni, który kiedyś należał do niego, nadal nazywany jest Judoszem.

**Helena Białecka**

*„Zdrowaś Maryjo odmawiane dobrze, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki; jest młotem, który go miażdży; jest uświęceniem duszy; radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu; rozkoszą Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś Maryjo jest rosą niebieską, co sprawia, że dusza staje się płodna; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych.”*

**św. Ludwik Grignon de Montfort**

## Co słysząc w Przedszkolu nr 50?

Ach co to był za karnawał! Balony, serpentyny, uśmiechy od ucha do ucha, taneczna muzyka i rozbawieni przedszkolacy. Dzieci przebrane w wymarzone kostiumy bawiły się w swoich przestronnych salach. Długie przygotowania i współpraca z rodzicami przyniosły oczekiwane rezultaty! Gry, zabawy oraz tańce na długo pozostaną w pamięci przedszkolaków!

Kiedy na twarzach dziecka pojawia się ogromny uśmiech? Gdy w drzwiach przedszkolnej sali pojawia się Babcia i Dziadek! Przedszkolaki uczyły to święto przygotowując w swoich grupach nagrania przepelnione radosnymi piosenkami oraz pięknymi życzeniami płynącymi prosto z serduszek wnucząt. Babcie i Dziadkowie mieli co podziwiać, młodych talentów jest u nas wiele!

W przedświątecznym czasie zaprosiliśmy dzieci wraz z rodzicami do międzygrupowego konkursu na Palmę Wielkanocną. Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania! W konkursie wzięło udział aż 70 przedszkolaków. Od przygotowanych prac nie da się oderwać wzroku a pomysłowość i kreatywność naszych wychowanków oraz rodziców jest zaskakująca. Jury miało bardzo trudne zadanie do wykonania! Wszystkie prace konkursowe można oglądać na wystawie w Domu Kultury w Boguszowicach oraz w naszym Kościele. Gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom konkursu – możecie być z siebie dumni!

Spotkać można u nas niesamowite talenty, i to już w maluszkach! Nasza wychowanka Karolina K. z grupy 3-latków „Gwiazdki” zaprezentowała wiersz Juliana Tuwima pt. „Okulary” w lokalnym konkursie recytatorskim i zdobyła II miejsce! Dostrzeżenie i rozwijanie dziecięcych zdolności przynosi nam wiele dumy! Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Chociaż pogoda jeszcze mało wiosenna to w Piędziesiątce można już ją w pełni poczuć! Dotarły do nas listy

od Pani Wiosny, która przekazała ciekawe pomysły na zabawy, dzięki którym utrwaliliśmy sobie wiedzę na temat tej zielonej i budzącej przyrodę do życia pory roku. Grupy wybrały się również na tradycyjny przemarsz z Marzanną. Kąciki przyrodnicze w każdej sali przepelnione są wiosennymi okazami i dekoracjami. Dzieci zakładają wiosenne ogródki, sieją nasionka i przez kolejne dni, pielęgnują je cierpliwie czekając na pierwsze efekty. Przechodząc się naszymi korytarzami podziwiać można dziecięce



**Laureatka konkursu recytatorskiego Karolina K.**

prace plastyczne przedstawiające m.in. bociany, przebiśniegi i tulipany, z sal słysząc rozśpiewane głosy witające Wiosnę piosenką, a podczas wesołych zabaw na „magicznym dywanie”, który pobudza naszą wyobraźnię, rozwija sprawność ruchową, koordynację i spostrzegawczość wybieramy interaktywne zabawy o wiosennej tematyce.

**Aleksandra Wengerska**



### Kula karabinowa

\*\*\*

*Kula karabinowa którą nie często widzicie  
Odebrać miała człowiekowi życie.  
W swym locie trochę zboczyła  
I w drzewo trafiła.*

*Człowiek obstał nic mu się nie stało,  
Za to drzewo bardzo ucierpiało.  
Od rany którą mu kula zadała  
Powolna jego śmierć następowała.*

*Po dwudziestu latach  
Kiedy człowiek znalazł się w tarapatach,  
By ogrzać swoje mieszkanie  
Ściął drzewo już suche oznaczone na wycinanie.*

*Kula co w nim tkwiła  
Siekierę człowiekowi wyszczerbiła.  
I tak po skończonym wycinaniu  
Człowiek ma ją w swoim posiadaniu.*

*Gdyby tak zebrać się dały  
Wszystkie kule, które ludziom życie odebrały  
I opowiedzieć mogły ich męki kłótnia,  
Byłaby to straszna opowieść krwią napisana.*

*Moi drodzy stawiam wam pytanie  
A każdy niech sobie odpowie na nie,  
Czy kule muszą powietrze przecinać  
I życie ludziom odbierać?*

**Henryk Konsek - Ślązok Roku 1994  
Opracował: alf**

# Intencje mszalne

## Niedziela – 18.04.2021r.

III NIEDZIELA  
WIELKANOCNA

- 7.00 1/ Do Opatrzności Bożej przez wstawiennictwo Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w intencji Rodzin Szentszackich oraz rodzin przyjmujących Matkę Boską Trzykroć Przedziwną
- 8.30 1/+Edward Rojek 15. rocznica śmierci (Got)  
2/+Eugenia Rojek 7. rocznica śmierci (Got)
- 10.00 1/+Bolesław i Małgorzata Sobik  
2/+Maria Pyżalska, mąż Marian, Krzysztof Pyżalski, Piotr Niesporek, Edward Skałbana, żona Regina
- 11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 25. rocznicy ślubu Marioli i Adama Śmiątek z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD
- 14.30 1/Msza św.  
Chrzty: Milan Nytko  
Roczniki: Julia Liszka, Maksymilian Marek
- 16.00 1/Małżonkowie Renata i Wiesław Mortka wraz z dziećmi i ich rodzinami dziękują Bogu Wszemogącemu i Matce Przenajświętszej za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz z okazji 40. rocznicy małżeństwa. TD  
2/Do Opatrzności Bożej z okazji 80. rocznicy urodzin Irmgardy Urbanek z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD
- 20.30 1/

## Poniedziałek – 19.04.2021r.

- 7.00 1/ Msza św. za dusze w czyśćcu cierpiące
- 17.00 1/+Teresa Nogły 1. rocznica śmierci  
2/+Elfryda Przeliorz, mąż Eryk

## Wtorek – 20.04.2021r.

- 7.00 1/+Bronisława i Emil Król, córka Urszula, synowa Teresa  
2/+Edward Pawlik
- 17.00 1/+Eryk Leisner 1. rocznica śmierci  
2/+Łucja Stasiak 9. rocznica śmierci, mąż Franciszek

## Środa – 21.04.2021r.

- 7.00 1/+Waleska i Emil Dziewior
- 17.00 1/+Konrad Winkler, żona Maria, Wądołowski Stanisław, żona Genowefa syn, Jerzy  
2/+Henryk Kula od rodziców

## Czwartek – 22.04.2021r.

- 7.00 1/ Msza św. za dusze w czyśćcu cierpiące
- 17.00 1/+Rudolf i Pelagia Sobik, syn Norbert  
2/+Ryszard Wowra, rodzice: Marta i Józef, brat Norbert, 3 bratowe

## Piątek – 23.04.2021r.

UROCZYSTOŚĆ  
ŚW. WOJCIECHA, BPA i MĘCZ.,  
głównego patrona Polski

- 7.00 1/+Oskar Hajzyk, Józef Hajnisz, żona Florentyna
- 12.00 Ślub: Grzybek Sebastian - Pisarska Martyna

- 15.00 1/Do Opatrzności Bożej za okazji 25. rocznicy ślubu Sabiny i Bogdana Gancarczyk z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD
- 17.00 1/+Tadeusz Betkowski 1. rocznica śmierci  
2/+Stanisława i Józef Dyduch, synowe: Eugenia i Teresa

## Sobota – 24.04.2021r.

- 7.00 1/+Felicyta Oleś
- 11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 50. rocznicy ślubu Anny i Jerzego Szumskich z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD
- 13.00 Ślub: Szymała Mateusz - Jurczyk Żaneta
- 17.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 50. rocznicy ślubu Teresy i Henryka Kuśka z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD.  
2/+Edward Gąsior 1. rocznica śmierci  
3/+Helena Motyka 6. rocznica śmierci  
Po Mszy św. chrzest: Blanka Gasidło

## Niedziela – 25.04.2021 r.

IV NIEDZIELA  
WIELKANOCNA – NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA

- 7.00 1/+Józef Pisarski 30-ty dzień po śmierci
- 8.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 20. rocznicy ślubu Agnieszki i Krzysztofa Gembalczyk z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz o Boże błogosławieństwo dla dzieci
- 10.00 1/+Ela i Jerzy Stiel  
2/+Bernard Benisz
- 11.30 1/+Grażyna Dudek na pamiątkę urodzin  
2/+Jadwiga Słabicka 1. rocznica śmierci, Antoni Słabicki 15. rocznica śmierci  
Po Mszy św. chrzest: Tymoteusz Roszyk
- 13.00 1/Msza św. w intencji MOTOCYKLISTÓW
- 14.30 1/+Wanda Gembalczyk-Muszyńska  
2/+Miroslaw Wawoczny na pamiątkę urodzin  
Po Mszy św. chrzest: Katarzyna Bugańska
- 16.00 1/+Józef Gorzyński 8. rocznica śmierci  
2/+Fryderyk i Emilia Kula, córka Helena z mężem, Eleonora z mężem, syn Paweł z żoną, wnuk Józef
- 20.30 1/+Walerian Maciączyk na pamiątkę urodzin

## Poniedziałek – 26.04.2021r.

- 7.00 1/ Msza św. za dusze w czyśćcu cierpiące
- 13.00 Ślub: Sopala Dariusz - Krawczyk Katarzyna
- 17.00 1/+Stanisław Kempeczyński w rocznicę śmierci, Wiesław Dolny na pamiątkę urodzin  
2/+Karol Kuś, żona Emilia, syn Edward

## Wtorek – 27.04.2021r.

- 7.00 1/+Alfreda i Józef Kruszyńscy  
2/+Helena i Kazimierz Walocha, Stanisław Szczeciński
- 17.00 1/+Hildegarda i Eryk Gruszka  
2/+Beata i Feliks Potrawa, Jan i Maria Syrek, Daria Stawiarz

## Środa – 28.04.2021r.

- 7.00 1/+Bronisława i Alojzy Juraszczyk, rodziców z obu stron. (Bog)
- 17.00 1/Msza św. w intencji Apostolatu Maryjnego i Apostołów obchodzących urodziny w kwietniu: Stefania Błazy, Eugenia Juraszczyk, Lidia Jurczyk, Anna Karwot, Grażyna Majchrzak, Wanda Mura, Helena Rączka, Irena Zajac, Kornelia Zniszczoł

2/+Róża i Jan Korduła, Franciszka i Ludwik Budny, zmarłych z rodzin: Korduła i Budny

**Czwartek – 29.04.2021r.** ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY SIENENSKIEJ, dz. i dK., patronki Europy

- 7.00 1/ Msza św. za dusze w czyśćcu cierpiące  
 17.00 1/+Rajmund Merta 1. rocznica śmierci  
 2/+Bolesław Pomykoł 8. rocznica śmierci, żona Aniela, Zofia Pomykoł, mąż Alfred, Maria Adamczyk, mąż Jan

**Piątek – 30.04.2021r.**

- 7.00 1/+Kazimierz Sobik 8. rocznica śmierci, Wiktor Sobik, żona Helena, Konstanty Przeliorz, żona Jadwiga, 3. synów  
 17.00 1/Msza św. wspólna:  
 +Helena i Józef Figas, Gertruda i Zygryd Zajac, Henryk Górski, Zbigniew Pastuszka, Robert Zajac, Karol Czogalik, Alojzy Kloch, Józef Feliks, Bernard Drzęzła, zmarłych z rodzin: Łaszczewski i Lisiak  
 +Andrzej Mędrala  
 +Mariusz Zimończyk  
 +Paweł Matuszczyk, syn Krzysztof, Dominik Matuszczyk, żona Berta, Ryszard Konsek, żona Maria  
 +Alojzy Rojek, żona Monika  
 +Rozalia Szweda na pamiątkę urodzin  
 +Halina i Faustyn Sobik, Gertruda Kula, mąż Nikodem, Zofia Sobik, mąż Brunon  
 +Bronisława Macionczyk na pamiątkę urodzin  
 +Leopold i Rozalia Kostorz  
 +Kazimiera Raczkowska 11. rocznica śmierci  
 +Aniela Konka 12. rocznica śmierci, mąż Alojzy  
 +Stanisław Szymik, żona Maria, syn Jan i Andrzej  
 +Józef Witala, żona Maria, Brunon Sobik, żona Zofia, dusze w czyśćcu cierpiące  
 +Bernadeta Nowak 18. rocznica śmierci, teściowie Maria i Maksymilian, zięć Marian  
 +Albert i Waleska Kuczera, rodzice z obu stron, córka Aniela, synowa Halina  
 +Helena Sobik mąż Ryszard, córka Elżbieta, mąż Ryszard, rodzice i rodzeństwo  
 +Maria i Jan Gembalczyk, rodzice, dziadkowie  
 +Alojzy Burda, żona Magdalena, córka Eugenia, wnuczka Aleksandra  
 +Genowefa Kłapczyk, mąż Bertold, synowie Bronisław i Janusz  
 +Wincenty Ciućka 14. rocznica śmierci, Wilhelm i Zofia Zimończyk, syn Edward, synowa Irena, Józef Ciućka, 2 żony, 2 synów, dziadków  
 +Anna i Alojzy Marcol, Franciszka i Roman Polk  
 +Wincenty Szczyпка, rodzice Zofia i Jan Szczyпка, Walenty Przeliorz, żona Marta, syn Paweł  
 +Gerard Oleś na pamiątkę urodzin, żona Marta, syn Eugeniusz, zięć Ignacy, rodzice  
 +Bronisław Boda, rodzice z obu stron  
 +Stefan Hajduk, Romuald Szteliga  
 +Anastazja Sobik, mąż Franciszek, syn Hubert, Maria Szymura, mąż Stefan  
 +Sylwester Piątek  
 +Zofia Osuch  
 +Berta i Stanisław Knapек, córka Aniela, 3 zięciów, wnuk Paweł, pokrewieństwo Murowe i Knapkowie

- +Antoni Filipowski, żona Jadwiga, syn Eugeniusz, Marek Adamczyk, ojciec Paweł, Anna Kucharczyk, zmarłych z rodzin: Szewczyk, Kucharczyk, Filipowski, Bąk i Gitner  
 +Kazimierz Świtoń 21. rocznica śmierci (Bog)  
 +Bronisław Jakóbczyk, Alojzy Jozsko, żona Helena, dziadków  
 +Maria Kuczera, mąż Józef, Marta Motyka, mąż Wiktor  
 +Robert i Krystyna Musiolik (Bog)  
 +Józef Partyński, rodzice Aniela i Stanisław, Augustyn Rojek, żona Albina  
 +Stanisław Sojka od sąsiadów z ul. Szybowcowej  
 +Zyta Sojka 7. rocznica śmierci  
 +Kazimierz Ulrich na pamiątkę urodzin  
 +Józef i Anastazja Kandelski, Halina i Jan Matuszczyk, Franciszek i Matylda Karwoł, synowa Maria, Anna i Alojzy Trybuś, Janusz Nytko, matka Ludwika, Dorota Nowak, Kazimierz Kendelski, Andrzej Wiśniewski, Edward i Elżbieta Kluger, dziadkowie  
 +Maria Buchalik od rodziny Związek zamiast kwiatów  
 +Sylwia Matras 30-ty dzień po śmierci  
 +Zofia Szymura 30-ty dzień po śmierci  
 +Elżbieta Tarnawska 2 mężów (Bog)  
 +Marta Konsek, mąż Wilhelm, syn Ryszard  
 +Bolesław Kostorz, brat Sylwester, rodziców i teściów  
 +Oskar i Amalia Stajer

**Sobota – 01.05.2021r.** ŚWIĘTO ŚW. JÓZEFA, RZEMIEŚNIKA

- 7.00 1/Msza św. w intencji parafian  
 13.30 Msza św. w intencji chrzczonego dziecka: Róża Fojeik  
 15.30 1/Msza św. w intencji Strażaków, w intencji ich rodzin oraz zmarłych kolegów strażaków. TD  
 17.00 1/+Róża i Jan Korduła  
 2/+Maria Sojka, mąż Alfons, rodzice (Got)

**Niedziela – 02.05.2021 r.** V NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.00 1/+Helena Kubańska 30-ty dzień po śmierci  
 8.30 1/+Jadwiga i Roman Muras, rodzice z obu stron  
 10.00 1/  
 11.30 1/+Mariusz Zimończyk o radość życia wiecznego od kuzynek Weroniki i Ewy  
 2/+Mariusz Zimończyk od rodziny Błaut  
 14.30 1/+Eleonora Król, Walerian Maciończyk od znajomych zamiast kwiatów  
 2/+Helena Reczek-Sobik 30-ty dzień po śmierci  
 16.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 50. rocznicy urodzin Wiesławy Hulim oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny. TD  
 20.30 1/

**Poniedziałek – 03.05.2021r.** UROCZYŚĆ NMP, KRÓLOWEJ POLSKI, głównej patronki Polski

- 7.00 1/+Paweł i Rozalia Gembalczyk  
 10.00 1/+Alojzy Kuczera i poległych górników w katastrofie w 1950 roku  
 2/+Marzena Bojanowska 2. rocznica śmierci  
 15.30 1/+Henryk Kula  
 2/+Stanisław Związek 20. rocznica śmierci, rodzice  
 3/+Wiktor i Helena Sobik, syn Kazimierz, synowa Elżbieta (Got)

- 17.00 1/+Gertruda Wuzik 1. rocznica śmierci  
2/+Jan i Waleska Gołyszny, Paweł i Aniela Sobik,  
Regina Kąsek, dziadków z obu stron  
**Wtorek – 04.05.2021r.** Wspomnienie św. Floriana,  
męcz., patrona archidiecezji
- 7.00 1/+Jadwiga Oleś, na pamiątkę urodzin, mąż Antoni,  
syn Erwin, Anna i Konstanty Buchalik, syn Alfred  
(Bog)
- 17.00 1/+Wanda Sobik 1. rocznica śmierci  
2/+Henryk Wiśniewski, Józef Herman, rodzice  
**Środa – 05.05.2021r.**
- 7.00 1/+Teresa i Hieronim Dziwoki, rodzice (Bog)  
2/+Alojzy i Gertruda Mura, synowie: Paweł, Cze-  
sław, Alfred z żoną Janiną, Alojzy i Bolesław
- 17.00 1/+Erwin Mokry, rodzice  
2/+Ryszard Nikel, żona Maria  
3/+Elżbieta Musioł, mąż Edward  
**Czwartek – 06.05.2021r.** ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH  
APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
- 7.00 1/ Na cześć Chrystusa Najwyższego Arcykapłana za  
wszystkich biskupów, kapłanów, kleryków, zgroma-  
dzenia zakonne, oraz nowe powołania kapłańskie  
i zakonne - zamawia Kopalnia  
2/+Albina i Herman Tarabura
- 17.00 1/+Krystyna Kuczera na pamiątkę urodzin  
2/+Zofia Szier, mąż Wiktor, córka Krystyna, zięcio-  
wie: Emil i Maksymilian  
**Piątek – 07.05.2021r.**
- 7.00 1/ Wynagrodzenie NSPJ i Niepokalanemu Sercu  
NMP za grzechy swoje i całego świata, w intencji  
kapłanów naszej parafii, oraz członków Straży Hono-  
rowej NSPJ  
2/Msza św. w intencji rodzin wielodzietnych
- 17.00 1/+Alojzy i Anna Sobik, Leon Sobik, Alojzy Sobik,  
żona Janina, Franciszek i Helena Lubszczyk  
2/+Małgorzata Rduch 2. rocznica śmierci  
**Sobota – 08.05.2021r.** UROCZYŚĆ  
ŚW. STANISŁAWA, BPA I MĘCZ.,  
głównego patrona Polski
- 7.00 1/+Małgorzata Karwot zamiast kwiatów od rodziny  
Zimnol
- 17.00 1/+Bogusława Gruszka 1.rocznica śmierci  
2/+Józef i Maria Maciończyk, rodzice rodzeństwo,  
Rozalia i Józef Karwot  
3/+Benedykt Cybulski 6. rocznica śmierci  
**Niedziela – 09.05.2021 r.** VI NIEDZIELA  
WIELKANOCNA
- 7.00 1/  
8.30 1/+Emil Gembalczyk 2. rocznica śmierci, żona Mag-  
dalena na pamiątkę urodzin  
2/+Eugenia i Gerard Zimończyk, Paweł i Stefania  
Smyczek, Stanisław Gancarczyk, Jerzy Drzęzła
- 10.00 1/+Jerzy Klimek na pamiątkę urodzin, rodzice z obu  
stron (Bog)  
2/+Antoni Wieczorek 30-ty dzień po śmierci
- 11.30 1/+Marian Lis 30-ty dzień po śmierci
- 13.15 1/Msza św. w intencji Wiktora Maciejczyka  
Błogosławieństwo rocznego dziecka
- 14.30 1/+Maciuś Markiewka 7. rocznica śmierci  
2/+Sylwester Pielorz 30-ty dzień po śmierci
- 16.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 65. rocznicy uro-  
dzin Stanisława Kowalskiego z podziękowaniem za  
otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD
- 20.30 1/  
**Poniedziałek – 10.05.2021r.**
- 7.00 1/  
17.00 1/+Walter Kafka 1. rocznica śmierci  
2/+Albert i Marta Bernacki, Zofia i Ignacy Reclik  
**Wtorek – 11.05.2021r.**
- 7.00 1/  
17.00 1/+Eleonora Gembalczyk 7. rocznica śmierci  
2/+Antoni Zimonczyk, żona Elżbieta, syn Stanisław,  
rodzice z obu stron  
**Środa – 12.05.2021r**
- 7.00 1/+Krzysztof Motyka, ojciec Bronisław, brat Andrzej
- 17.00 1/+Aniela i Eryk Kordula, Maria i Henryk Szadziul  
2/+Edward Bedka, żona Marta  
**Czwartek – 13.05.2021r.**
- 7.00 1/+Damian Kula, ojciec Alojzy, brat Henryk, Norbert  
Stajer
- 17.00 1/+Edward Karwot, żona Franciszka, rodziców  
2/+Elżbieta Oleś 4. rocznica śmierci
- 19.00 Nabożeństwo Fatimskie  
Msza św. +Franciszek Kordula  
**Piątek – 14.05.2021r.** ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA,  
APOSTOŁA
- 7.00 1/  
17.00 1/+Maria i Eryk Zimończyk w rocznicę śmierci  
2/+Roman Orszulik  
**Sobota – 15.05.2021r.**
- 7.00 1/+Matylda Juraszczyk, mąż Alfred
- 17.00 1/+Serafin Szymura 14. rocznica śmierci  
2/+Teresa Kielkowska  
3/+Izydor Hrószc 11. rocznica śmierci, żona Moni-  
ka, syn Stanisław, zięć Jan  
**Niedziela – 16.05.2021 r.** UROCZYŚĆ  
WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO
- 7.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 45. rocznicy uro-  
dzin Jacka Odrowąza z podziękowaniem za otrzyma-  
ne łaski z prośbą o dalsze
- 8.30 1/+Franciszka Matuszczyk na pamiątkę 55. rocznicy  
śmierci
- 10.00 1/+Gertruda Oleś, mąż Franciszek, rodzice  
2/+Jan Karwot z ul. Rajskiej
- 11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 60. rocznicy uro-  
dzin Lucyny Pławeckiej z podziękowaniem za  
otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz o Boże bło-  
gosławieństwo dla dzieci i wnuków. TD
- 14.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 55. rocznicy uro-  
dzin Barbary, Wioletty i Bogusławy z podziękowa-  
niem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD  
Chrzty:  
Roczki:
- 16.00 1/+Walter i Felicja Kafka  
2/+Marianna Bus 20. rocznica śmierci, mąż Franci-  
szek, synowie: Tadeusz i Zdzisław, córka Maria, mąż  
Władysław
- 20.30 1/

**Poniedziałek – 17.05.2021r.**

- 7.00 1/+Maria Kaletka w rocznicę śmierci  
17.00 1/+Teresa Pustolka 1. rocznica śmierci  
2/+Krystyna Wiśniewska 1. rocznica śmierci

**Wtorek – 18.05.2021r.**

- 7.00 1/+Franciszek Buchalik, żona Berta  
17.00 1/ Do Opatrzności Bożej przez wstawiennictwo  
Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w intencji Rodzin  
Szentszackich oraz rodzin przyjmujących Matkę  
Boską Trzykroć Przedziwną  
2/+Maria Pierchała, Gertruda i Herman Niemczyk,  
córka Anna, Maria i Robert Pierchała

**Środa – 19.05.2021r.**

- 7.00 1/  
17.00 1/+Serafin Brząkalik, córka Sylwia  
2/+Małgorzata Smyczek, rodzice z obu stron

**Czwartek – 20.05.2021r.**

- 7.00 1/  
17.00 1/+Alojzy Ośliżłok 8. rocznica śmierci  
2/+Aniela Łukoszek na pamiątkę urodzin

**Piątek – 21.05.2021r.** Wspomnienie św. Jana  
Nepomucena, prezb. i męcz.

- 7.00 1/Msza św. w intencji Żywego Różańca  
2/+Zofia i Józef Lubszczyk, zmarłych z pokrewień-  
stwa  
17.00 1/+Roman i Dorota Benisz  
2/+Stefan Pierchała 10. rocznica śmierci

**Sobota – 22.05.2021r.**

- 7.00 1/+Felicja Oleś, Stanisław i Jan Kukułka  
17.00 1/+Paweł Sobik 8. rocznica śmierci żona Maria (Got)  
2/+Paweł Sobik, żona Maria (Got)

**Niedziela – 23.05.2021 r.** UROCZYŚĆ  
ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

- 7.00 1/  
8.30 1/+Jerzy Wawoczny w rocznicę śmierci  
2/+Lidia Lubszczyk  
10.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 18. rocznicy uro-  
dzin Małgorzaty Sojka z podziękowaniem za otrzy-  
mane łaski z prośbą o dalsze oraz o dary Ducha Św.  
w dorosłym życiu  
2/+Maria i Alfons Sojka, Alojzy Gorol  
11.30 1/+Alfred Kuczera na pamiątkę urodzin  
14.30 1/+Józef Sobik 30-ty dzień po śmierci  
Błogosławieństwo rocznego dziecka: Ewa Potrawa  
16.00 1/+Natalia Szweda na pamiątkę urodzin, rodzice  
2/+Ireneusz Sobik 3. rocznica śmierci  
20.30 1/

**Poniedziałek – 24.05.2021r.** ŚWIĘTO NMP,  
MATKI KOŚCIOŁA

- 7.00 1/+Eugenia Sodzawiczny, mąż Emil, Salomea Mar-  
kiewka  
17.00 1/+Zbigniew Pastuszka 1. rocznica śmierci  
2/+Franciszek Szweda w rocznicę śmierci

**Wtorek – 25.05.2021r.**

- 7.00 1/Msza św. od gradu w intencji Boguszowic (świę-  
cenie świec)  
17.00 1/+Berta Podlińska, mąż Eugeniusz, Łucja Kozielska

2/+Stanisław Lasek 5. rocznica śmierci, żona Joanna,  
Paweł Hulin, żona Maria, wnuk Jacek

**Środa – 26.05.2021r.** Wspomnienie św. Filipa  
Neri, prezb.

- 7.00 1/  
17.00 1/+Leon Zimończyk  
2/+Bronisława Tkocz

**Czwartek – 27.05.2021r.** ŚWIĘTO JEZUSA  
CHRYSTUSA NAJWYŻSZEGO  
I WIECZNEGO KAPŁANA

- 7.00 1/+Piotr Niesporek, Edward Skałbania, żona Regina,  
Krzysztof Pyżalski, Marian Pyżalski, żona Maria  
17.00 1/Msza św. w intencji Apostolatu Maryjnego i apo-  
stolek obchodzących urodziny w maju: Małgorzata  
Kula, Elżbieta Oleś, Maria Ośliżłok, Agnieszka Pią-  
tek, Weronika Przeliorz, Róża Strzelecka  
2/+Leon Benisz 5. rocznica śmierci, dusze w czyśćcu  
cierpiące

**Piątek – 28.05.2021r.**

- 7.00 1/+Jan Wencka, 3 zięciów, Ernest i Gertruda Ma-  
tuszczyk  
2/+Emilia i Władysław Martyniak  
17.00 1/Msza św. wspólna:  
+Helena i Józef Figas, Gertruda i Zygfryd Zajac, Henryk  
Górski, Zbigniew Pastuszka, Robert Zajac, Karol Czogalik,  
Alojzy Kloch, Józef Feliks, Bernard Drzęzła, zmarłych z  
rodzin: Łaszczewski i Lisiak  
+Andrzej Mędrala  
+Gabriela Piechaczek, Roman Zimończyk, żona Małgorza-  
ta, wnuk Mariusz  
+Leon Macionczyk na pamiątkę urodzin  
+Joachim Procek na pamiątkę urodzin  
+Dorota Adamczyk w rocznicę śmierci, Paweł i Bronisława  
Adamczyk, Roman Moćko 2. żony, synowie: Norbert, Bron-  
nislaw, Eugeniusz, Róża i Czesław Kremiec  
+Stefan Malinowski, żona Leokadia, zięć Roman, wnuk  
Piotr  
+Franciszek Kania, żona Gertruda, rodzice  
+Joanna Dziwoki, Józef Kania, Roman Kania, żona Aniela  
+Otylia Dziwoki z okazji Dnia Matki  
+Zofia Sobik, mąż Brunon, syn Faustyn, żona Halina, dusze  
w czyśćcu cierpiące  
+Eugenia Maliszewska–Gamoń, od rodziny Wronka  
+Bronisław Papierok na pamiątkę urodzin  
+Margot Wita, Franciszka Swaczyna z okazji Dnia Matki  
+Anna Musioł, mąż Alojzy, syn Jerzy, Jadwiga i Franciszek  
Cyrulik, córka Alina  
+Andrzej Szopa, rodzice z obu stron, Maria Nieszporek  
+Sylwester Kołatek 17. rocznica śmierci, żona Aniela, ro-  
dzice  
+Eugenia Langowska 24. rocznica śmierci, mąż Eugeniusz  
44. rocznica śmierci, wnuk Zbigniew i Stanisław, córka  
Brygida Molska  
+Weinoch Marta, mąż Augustyn, rodzice z obu stron,  
wnuczka Marzena Skiba  
+Marta i Elżbieta Kula, mąż Wincenty, Zofia Przeliorz,  
2 mężów  
+Helena Buchalik  
+Henryk Sobik, żona Zofia, córka Genowefa, mąż Serafin,  
córka Gertruda, mąż Teodor  
+Wilhelm Kuczera, żona Helena, córka Róża, rodzice z obu  
stron



+Stanisław Sokołowski, żona Jadwiga, córka Danuta, rodzice z obu stron  
 +Franciszek Torbicki  
 +Aniela Maciończyk, Otylia Górecka, z okazji Dnia Matki  
 +Wiktor i Czesław Spaleniak  
 +Mathias Błazewicz o radość życia wiecznego  
 +Konstanty i Elżbieta Kornas, synowie Bernard i Herbert, pokrewieństwo: Kornas, Balcar i Gorzawski  
 +Jan i Weronika Cyran, brat Ludwik, synowie: Stanisław i Władysław, córka Bronisława  
 +Zofia Sobik, Brunon Sobik, zmarłych dziadków  
 +Aniela Lubszczyk, Berta Gąsiorkiewicz, Lucja Zieleźny, Bronisława Skrzypiec z okazji Dnia Matki od dzieci  
 +Helena i Franciszek Sierzeń, dziadkowie z obu stron  
 +Elfryda i Wiktor Podleśny, siostra Krystyna i Pelagia, rodzice  
 +Hubert Ochojski, żona Aniela, rodzice, synowa Eugenia, zięć Erwin  
 +Maksymilian Żelawski, żona Gertruda, rodzice  
 +Henryk Szymura, zmarli rodzice, Alojzy Gembalczyk, żony Krystyna i Eufemia  
 +Otylia Dziwoki, z okazji Dnia Matki od córki Renaty  
 +Marta i Emil Pawlas, Marta i Józef Dziwoki  
 +Eufrozyna Sobik z okazji Dnia Matki od syna Czesława  
 +Józef Sobik, Eufemia i Filip Sobik, Elżbieta i Józef Kula  
 +Józef Zaik, żona Jadwiga, córki Stefania i Weronika, zmarli mężowie, Aniela Kula, mąż Stanisław, synowie: Jan, Stanisław i Walenty, Elżbieta Leśnik, syn Paweł Rojek  
 +Krzysztof Kluger, żona Helena, Bolesław Kluger żona Irena od siostry  
 +Zenon Pałka, wnuk Szymon Tokarz, zięć Jerzy Kaczmarczyk  
 +Franciszek Zimończyk, od siostry Gertrudy  
 +Aniela Garbocz od Grażyny zamiast kwiatów  
 +Antoni Piecha, żona Franciszka, syn Serafin, córka Helena Sobik, mąż Hieronim, rodzice, bracia i siostry, Gertruda Piecha, syn Ludwik, synowa Aniela, pokrewieństwo Piechowe, Sobikowe, Klugrowe i Adamczykowe  
 +Gertruda Hyla 17. rocznica śmierci, rodzice  
 +Janus Daniel, żona Róża, synowa Krystyna, Eugenia Rojek  
 +Roman Leipelt od rodziny Janus i Zimończyk  
 +Marta i Walenty Przeliorz, syn Paweł  
 +Maksymilian Marczyk, Henryk Musiolik  
 +Wiktor i Anna Zagórscy  
 +Oskar i Amalia Stajer  
 +Antoni Baraniok  
 +Amalia Stajer na pamiątkę 80. urodzin, mąż Oskar, rodzice, 2 szwagrow, pokrewieństwo, od siostry Heleny i Urszuli

**Sobota – 29.05.2021r.** Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dz.

7.00 1/+Antoni Gembalczyk  
 13.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 85. rocznicy urodzin Anieli Janoszek z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD  
 17.00 1/+Jerzy Oleś 1. rocznica śmierci  
 2/+Erwin Sobik 1. rocznica śmierci

**Niedziela – 30.05.2021r.** UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

7.00 1/  
 8.30 1/+Andrzej Mędrala na pamiątkę urodzin  
 2/+Jan Mędrala, żona Gertruda, matka Anastazja, Anna Szymura, mąż Paweł

10.00 1/+Stefan Adamowicz 7. rocznica śmierci, rodzice i pokrewieństwo obu stron  
 2/+Hubert Tudzież na pamiątkę urodzin  
 11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 10. rocznicy ślubu Michaliny i Piotra Goraus oraz o Boże błogosławieństwo dla córek przystępujących do I Komunii św. Alicji i Pauliny  
 14.30 1/+Klaudia Rozkoszek 2. rocznica śmierci, mąż Józef  
 16.00 1/+Jan Adamski, rodzice, rodzeństwo, pokrewieństwo Adamski i Budny  
 2/+Natalia Papierok w rocznicę śmierci, mąż Andrzej  
 20.30 1/

**Poniedziałek – 31.05.2021r.** ŚWIĘTO NAWIEDZENIA NMP

7.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 9. rocznicy urodzin Julii Barczuk z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie, oraz w intencji rodziców, rodzeństwa i rodziców chrzestnych  
 17.00 1/+Aniela Pomykoł na pamiątkę urodzin  
 2/+Emilia Kocyba, mąż Gerard, syn Czesław

**Wtorek – 01.06.2021r.** Wspomnienie św. Justyna, męcz.

7.00 1/+Maria i Antoni Smółka, syn Andrzej, Alojzy Kroczek  
 17.00 1/+Halina Kuczera, od córki Joanny  
 2/+Feliks i Gertruda Hyla, rodzice z obu stron

**Środa – 02.06.2021r.**

7.00 1/  
 17.00 1/+Paweł Sobik 1. rocznica śmierci  
 2/+Jan Kampeczyk 2. rocznica śmierci, rodzice, rodzeństwo, Helena Fudala

**Czwartek – 03.06.2021r.** UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSUSA

7.00 1/  
 8.30 1/Msza św. z procesją w intencji parafian  
 11.30 1/  
 16.00 1/

**Piątek – 04.06.2021r.**

7.00 1/Msza św. w intencji rodzin wielodzietnych  
 12.00 Ślub: Patryk i Kathrin Rygol  
 13.30 Msza św. w intencji rodziny Adamczyk  
 17.00 1/Wynagrodzenie NSPJ i Niepokalanemu Sercu NMP za grzechy swoje i całego świata, w intencji kapłanów naszej parafii, oraz członków Straży Honorowej NSPJ  
 2/+Stefania Klimosz, Reinhold Pietruszka

**Sobota – 05.06.2021r.** Wspomnienie św. Bonifacego, bpa i męcz.

7.00 1/ Msza św. za parafian  
 12.00 Ślub: Sobiecki Piotr – Fojcik Anna  
 13.30 Ślub: Romański Rafał – Kolus Klaudia  
 17.00 1/+Walter Matuszczyk 11. rocznica śmierci, rodzice z obu stron, Bronisława i Zygmunt Janowicz, Jan i Zofia Garbocz (Bog)  
 2/+Leszek Skrzypiec 10. rocznica śmierci

**Niedziela – 06.06.2021 r.** X NIEDZIELA ZWYKŁA

7.00 1/+Berta Waliczek  
 8.30 1/+Anna Gawliczek, mąż Józef (Got)  
 2/+Alojzy Konka, żona Aniela, Stanisław Cincio

- 10.00 1/+Łucja i Emil Babilas, syn Walenty, Anna i Stefan Dyczka, córka Urszula, wnuk Stanisław  
2/+Otylia i Alojzy Szymura w rocznicę śmierci
- 11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 18. rocznicy urodzin Julii Szutki z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dary Ducha Św. w dorosłym życiu
- 14.30 1/+Maria i Antoni Kołodziejczyk 21. rocznica śmierci
- 16.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 25. rocznicy ślubu Anny i Michała Stuchły z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Św. dla dzieci: Jakuba, Zuzanny i Hanny
- 20.30 1/

**Poniedziałek – 07.06.2021r.**

- 7.00 1/+Aniela Benisz, mąż Ryszard, rodzice
- 17.00 1/+Alojzy Frelich  
2/+Władysław Pławecki na pamiątkę urodzin
- Wtorek – 08.06.2021r.** Wspomnienie św. Jadwigi, królowej

- 7.00 1/
- 17.00 1/+Paweł Sobik na pamiątkę urodzin (Got)  
2/+Alojzy i Helena Zniszczoł, syn Roman

**Środa – 09.06.2021r.**

- 7.00 1/
- 17.00 1/+Maria Nickel, mąż Alojzy, rodzice z obu stron (Rasz)  
2/+Małgorzata Matuszczyk, mąż Ernest, syn Ryszard

**Czwartek – 10.06.2021r.**

- 7.00 1/
- 17.00 1/+Edward Cnota 2. rocznica śmierci  
2/+Maria Oleś, mąż Franciszek, 4 synów

**Piątek – 11.06.2021r.** UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

- 7.00 1/ +Łucja Kionka, Anna i Leon Sobik, zmarłych z pokrewieństwa, dusze w czyśćcu cierpiące
- 17.00 1/MSZA ŚW. NA CMENTARZU

**Sobota – 12.06.2021 r.** Wspomnienie Niepokalanego Serca NMP

- 7.00 1/+Anna Szymura, 2 mężów, córki: Janina i Elfryda
- 17.00 1/+Alfred Kula, żona Helena.  
2/+Krzysztof Rychter, Henryk Moskaluk, Grażyna Pietrzak

**Niedziela – 13.06.2021r.** Odpust Parafialny

- 7.00 1/Msza św. w intencji Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej - urodziny  
2/+Małgorzata Zimończyk na pamiątkę urodzin, mąż Roman w rocznicę śmierci, zmarłych rodziców
- 8.30 1/+Jerzy Jurczyk na pamiątkę urodzin, wnuczka Sabina
- 10.00 1/+Katarzyna Drąszczyk, Małgorzata Drąszczyk, Marta Lubszczyk
- 11.30 1/Suma Odpustowa w intencji parafian
- 14.30 1/+Elżbieta Cieśla 10. rocznica śmierci  
2/+Jan Koziółek na pamiątkę urodzin, brat Władysław, rodzice: Ryszard i Maria
- 16.00 1/+Sylwester Wita, żona Margot
- 20.30 1/

**Poniedziałek – 14.06.2021r.** Wspomnienie bł. Michała Kozala, bpa i męża.

- 7.00 1/+Alojzy Pierchała
- 17.00 1/+Zigrit Stajer 15. rocznica śmierci, mąż Stanisław w 9. rocznicę śmierci  
2/+Nikodem i Pelagia Ogierman, córka Teresa, syn ks. Walerian

**Wtorek – 15.06.2021r.**

- 7.00 1/+Ks. Infułat Edward Tobola
- 17.00 1/+Zofia Mandel, mąż Józef, wnuczka Barbara, Franciszka Mandel, syn Józef, Konstancy Liszka, żona Anna, syn Roman

**Środa – 16.06.2021r.**

- 7.00 1/
- 17.00 1/+Maria i Jan Gembalczyk, rodzice, dziadkowie  
2/+Łucja Danel, mężowie: Otton i Marian, Elżbieta i Józef Filipowscy

**Czwartek – 17.06.2021r.** Wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zak.

- 7.00 1/Msza św. od gradu – Raszowiec
- 17.00 1/+Antoni i Julianna Liszka, Norbert Sobik  
2/+Jan Szymura, rodzice: Bronisława i Konstancy Szymura, syn Henryk

**Piątek –18.06.2021r.**

- 7.00 1/ Msza św. w intencji Żywego Różańca  
2/+Antonina i Stanisław Machowscy
- 12.00 Ślub: Michalik Adam - Pawliczek Anna
- 17.00 1/ Do Opatrzności Bożej przez wstawiennictwo Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w intencji Rodzin Szentszackich oraz rodzin przyjmujących Matkę Boską Trzykroć Przedziwną  
2/+Stefan Buchalik, żona Natalia, córki: Danuta i Krystyna

**Sobota – 19.06.2021 r.**

- 7.00 1/+Wilhelm i Otylia Matuszczyk
- 14.00 1/Do Opatrzności Bożej i o wstawiennictwo św. Barbary w intencji Pawła Śmietany z okazji 40. rocznicy urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze
- 15.00 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 50. rocznicy urodzin Bożeny Hudek i Adama Hudek z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz w intencji zmarłego syna Adama Hudka (Bog). TD
- 17.00 1/+Henryk Gembalczyk 10. rocznica śmierci i na pamiątkę urodzin  
2/+Stefan Kuczera w rocznicę śmierci

**Niedziela – 20.06.2021r.** XII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.00 1/+Henryk Werber w rocznicę śmierci, synowie: Stanisław i Janusz, rodzice  
2/+Aniela Gomółka 11. rocznica śmierci
- 8.30 1/+Ks. Alojzy Motyka, rodzice i rodzeństwo  
2/+Eryk Lubszczyk, Ludwik i Agata Lubszczyk, syn Alojzy
- 10.00 1/+Tomasz Winiarski 20. rocznica śmierci  
2/+Renata Ptaś 5. rocznica śmierci
- 11.30 1/
- 14.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 30. rocznicy ślubu Barbary i Adama Liszki z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze. TD

Chrzty:

Rocznice:

16.00 1/+Paweł Szulik 20. rocznica śmierci

20.30 1/

**Poniedziałek – 21.06.2021r.**

Wspomnienie

św. Alojzego Gonzagi, zak.

7.00 1/+Alojzy Ostrzołek

17.00 1/+Albert i Marta Bernacki, rodzice Teodor i Waleśka Urbanek

2/+Zygfryd Merkel, żona Regina

**Wtorek – 22.06.2021r.**

7.00 1/+Bronisław Boda 8. rocznica śmierci

13.00 Ślub: Zniszczył Marcin - Morcinek Małgorzata

17.00 1/+Cecylia Łapińska w rocznicę śmierci

2/+Alojzy Zimończyk 3. rocznica śmierci

**Środa – 23.06.2021r.**

7.00 1/+Jan Przeliorz, żona Maria, syn Stefan

17.00 1/+Jerzy Dziwoki od córek

2/+Paweł Kula 27. rocznica śmierci (Got)

**Czwartek – 24.06.2021r.**

UROCZYSTOŚĆ

NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA

7.00 1/+Janina i Joachim Skrzypiec, synowie Andrzej i Stefan

17.00 1/+Gertruda Wengerska, mąż Paweł, córka Elżbieta, syn Marian

2/+Alfred Konsek, żona Aniela, rodzice, Antoni Konsek, teściowie: Leon i Maria Malina

**Piątek – 25.06.2021r.**

7.00 1/

13.30 Ślub: Malina Szymon - Serafin Daria

17.00 Msza św. wspólna:

+Helena i Józef Figas, Gertruda i Zygfryd Zajac, Henryk Górski, Zbigniew Pastuszka, Robert Zajac, Karol Czogalik, Alojzy Kloch, Józef Feliks, Bernard Drzęzła, zmarłych z rodzin: Łaszczewski i Lisiak

+Andrzej Mędrala

+Mariusz Zimończyk

+Krzysztof Matuszczyk, ojciec Paweł

+Wilhelm Kostorz, żona Helena, córka Bronisława, syn Maksymilian

+Emil Zacher, Wiesław Dolny, Emil Dziwoki, Stanisław Kempczyński, z okazji Dnia Ojca od dzieci

+Alojzy Sobik z okazji Dnia Ojca (Got)

+Sylwester Wita, Franciszek Swaczyna z okazji Dnia Ojca

+Franciszek Kordula od córki Barbary z okazji Dnia Ojca

+Marta Oleś 20. rocznica śmierci, mąż Gerard, syn Eugeniusz, zięć Ignacy, rodzice

+Helena Buchalik

+Stefan Szymura, żona Maria

+Antoni Gajda na pamiątkę urodzin i z okazji dnia ojca, Dionizy Maciończyk z okazji Dnia Ojca

+Stanisław Lubszczyk, Wiesław Gąsiorkiewicz, Jerzy Zieleźny, Wincenty Skrzypiec z okazji Dnia Ojca

+Teresa i Ryszard Merta, rodzice z obu stron, pokrewieństwo

+Anna i Teofil Widera, rodzice z obu stron, 3 córki, zięćowie, 4 synów, 2 synowe, zmarłych z rodziny

+Stanisław Wójcik 5. rocznica śmierci, Leon Mazur, żona Matylda, rodzice, syn Ewald, żona Anna, Anna Wajs (Kop)

+Jan Wodniok, córka Ewa, rodzice Maria i Paweł, Łucja i Emil Smółka

+Jadwiga Buchalik, mąż Reinhold, Maria Witala, mąż Józef

+Zbysław Marszołek, rodzice, Franciszek Waliczek, żona Marta, syn Józef, Ernest Kula, żona Maria (Bog)

+Konstanty Wiaterek, żona Anna, córka Krystyna, mąż Wilhelm, syn Łukasz, zięć Walerian Wiaterek

+Hubert Mispel, Ludwik Mura, Edward Liszka

+Roman Skrobol, rodzice Helena i Florian, Wilhelm Kuczera, żona Helena, córka Róża

+Bernadeta Nowak na pamiątkę urodzin

+Aniela Garbocz na pamiątkę urodzin, Albert i Waleśka Kuczera, synowa Halina

+Józef Malina, 2 żony, zięć Kazimierz, rodzice (Bog)

+Franciszka Mucha, mąż Ewald, córka Jadwiga (Got)

+Marta i Elżbieta Kula, mąż Wincenty

+Małgorzata Szendzielorz, mąż Roman, rodzice

+Łucja i Wiktor Rojek, synowie Jan i Walenty, synowa Jadwiga, córka Małgorzata, Marta i Alojzy Oleś, synowie

Józef i Zygfryd, żona Jadwiga, wnuczka Barbara

+Krystyna Piecha 8. rocznica śmierci, Henryk Piecha 4. rocznica śmierci, żona Anna

**Sobota – 26.06.2021 r.**

7.00 1/+Rajmund Podleśny 16. rocznica śmierci

13.00 Ślub: Śmigasiewicz Marcin - Tadra Katarzyna

14.30 Ślub: Wenke Dawid - Pełka Magdalena

15.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 25. rocznicy ślubu Anny i Arkadiusza Maciączyk z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz o Boże błogosławieństwo dla dzieci Magdaleny i Jakuba. TD

17.00 1/+Henryk Gembalczyk 10. rocznica śmierci i na pamiątkę urodzin

2/+Szymon Tokarz 3. rocznica śmierci

**Niedziela – 27.06.2021r.** XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.00 1/

8.30 1/+Katarzyna Zawadzka, mąż Jan, Luiza Zawadzka, syn Herbert Rojek, zmarłych z Raszowca

2/+Jan Kostera, Jan Fiałka, żona Jadwiga

10.00 1/+Zbigniew i Halina Flak 1. rocznica śmierci

2/+Łukasz Dziwoki

11.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 18. rocznicy urodzin Daniela Zieleźnego z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dary Ducha Św. w dorosłym życiu

14.30 1/Do Opatrzności Bożej z okazji 5. rocznicy ślubu Ewy i Kamila Dworok z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

16.00 1/+Mieczysław Frąckiewicz na pamiątkę urodzin

20.30 1/

Przygotowali: Teresa Szymczak i Piotr Mandrysz

## Kronika parafialna

### Chrzty:

Paulina Garus, Natalia Urbańczyk, Hanna Gajda, Franciszek Pustelnik, Alicja Brzozowska, Zuzanna Jary, Jan Mielimonna, Gaja Włodarek, Marianna Groborz, Ignacy Szmid, Elżbieta Długi, Marcel Włusek, Mikołaj Piątek, Filip Chabko, Natanael Hajzyk

## Śluby:

Włodarski Jarosław - Włodarska Anna zd. Olczyk

## Pogrzeby:

Buchalik Aniela	25.04.1933 – 03.01.2021
Francke Bertold	30.12.1962 – 01.01.2021
Sobik Marta	26.12.1924 – 05.01.2021
Sojka Hilaria	19.03.1933 – 13.01.2021
Koziołek Jan	08.06.1947 – 16.01.2021
Tudzież Hubert	25.05.1943 – 15.01.2021
Szyroki Józef	31.07.1955 – 20.01.2021
Grzybowska Alina	17.11.1965 – 20.01.2021
Nytko Janusz	29.01.1951 – 22.01.2021
Joszek Kazimierz	22.08.1952 – 24.01.2021
Konsek Elżbieta	25.10.1934 – 25.01.2021
Blazy Antoni	14.03.1929 – 04.02.2021
Walczak Bartosz	27.10.1985 – 12.01.2021
Buchalik Maria	23.01.1928 – 07.02.2021
Leipelt Roman	25.07.1966 – 05.02.2021
Kłaja Maria	26.12.1930 – 12.02.2021
Gatnar-Guzy Maria	17.08.1923 – 13.02.2021
Niesłańczyk Alojzy	18.01.1922 – 19.02.2021
Kamińska Janina	27.03.1927 – 17.02.2021
Sojka Stanisław	29.03.1929 – 21.02.2021
Rojek Zygmunt	17.03.1937 – 22.02.2021
Raszka Paweł	14.04.1950 – 22.02.2021
Kaczmarczyk Kornelia	19.01.1940 – 24.02.2021
Dworok Helena	08.09.1947 – 26.02.2021
Papała Kornelia	27.10.1960 – 01.03.2021
Oleś Andrzej	09.06.1953 – 04.03.2021
Garbocz Aniela	26.06.1937 – 07.03.2021
Olczyk Jerzy	25.09.1954 – 08.03.2021
Karwot Władysław	01.10.1932 – 09.03.2021
Matras Sylwia	19.01.1982 – 19.03.2021
Szymura Zofia	03.12.1941 – 22.03.2021
Reczek Sobik Helena	30.07.1931 – 21.03.2021
Pisarski Józef	05.09.1941 – 25.03.2021
Kubańska Helena	24.03.1936 – 31.03.2021
Raszka Genowefa	05.03.1958 – 31.03.2021
Pielorz Sylwester	14.12.1944 – 03.04.2021
Lis Marian	26.09.1956 – 07.04.2021
Staroch Kazimiera	01.03.1936 – 08.04.2021
Sobik Józef	18.09.1938 – 09.04.2021

Przygotowali: Teresa Szymczak i Piotr Mandrysz

## PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

### Maj

-) *Intencja ewangelizacyjna: Świat finansów.*

Módlmy się, aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.

### Czerwiec

-) *Intencja powszechna: Piękno małżeństwa.*

Módlmy się w intencji ludzi młodych, którzy przygotowują się do małżeństwa przy wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej, aby wzrastali w miłości, z wielkodusznością, wiernością i cierpliwością.

## Informator parafialny

**Wszelkie informacje zamieszczone w gazecie dotyczące urzędowania kancelarii parafialnej oraz udzielania sakramentów św. mogą ulegać zmianie w zależności od decyzji władz państwowych oraz rozporządzeń ks. Arcybiskupa**

### Msze św.

- w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 14.30, 16.00, 20.30
- w święta nie uznawane przez państwo: 7.00, 10.00, 15.30, 17.00

### Kancelaria parafialna

- poniedziałek, środa i piątek: 16.00 – 17.00
  - wtorek i czwartek: 8.00 – 10.00
- Zachęcamy do kontaktu telefonicznego i przez pocztę elektroniczną ([boguszowice.nspi@katowicka.pl](mailto:boguszowice.nspi@katowicka.pl)).

### Protokoły przedślubne

- spisywane są każdego dnia po uprzednim osobistym lub telefonicznym (tel. 32-42-20-322) uzgodnieniu terminu i godziny z księdzem Proboszczem
- narzeczeni zgłaszają się w kancelarii trzy miesiące przed planowanym terminem ślubu przynosząc ze sobą: dowody osobiste, metryki chrztu i bierzmowania, świadectwo ukończenia katechizacji młodzieżowej i Studium Przedmałżeńskiego

### Sakrament chrztu

- **aktualnie chrzest dziecka zgłaszamy w kancelarii parafialnej, ustalając wybrany przez rodziców termin chrztu**
- zgłaszając chrzest w kancelarii przynosimy akt urodzenia dziecka z USC
- rodzicami chrzestnymi mogą być wyłącznie bierzmowani, wierzący i praktykujący katolicy
- nauka przygotowująca do przyjęcia sakramentu chrztu odbywa się w sobotę poprzedzającą tę uroczystość o godz. 16.00 w domu parafialnym

### Sakrament pojednania

okazja do sakramentu pojednania przed Mszą św.

### Odwiedziny chorych

- chorych z postugą sakramentalną odwiedzamy raz w miesiącu - zgłoszenia w zakrystii
- w sytuacji zagrożenia życia prosimy kapłana o każdej porze (zgłoszenia na probostwie)

### Pogrzeby

zgłaszając pogrzeb przynosimy akt zgonu i kartę do pochowania zwłok oraz zaświadczenie o przyjętych sakramentach św. (wydaje kapelan szpitala)

### Konto Ochronki i Parafii

Bank PeKaO. I O/Rybnik  
nr: 69 1240 4357 1111 0000 5312 7499

**Telefony kontaktowe w sprawie Domu  
Pogrzebowego:**

**Pan Hubert Figas: tel. kom. 0511 076 934**

**Całodobowy Zakład Pogrzebowy STYX:  
032- 42 20 361, tel. kom. 0601 530 578**

Materiały przeznaczone do druku  
w numerze czerwcowym proszę przesyłać  
w wersji elektronicznej  
lub dostarczyć w formie papierowej  
najpóźniej do dnia 11 czerwca 2021 r.

## Wielka Sobota

Liturgia Wigilii Paschalnej to celebrowanie przejścia ze śmierci do nowego życia przez zmartwychwstanie. Noc paschalną rozjaśnia zmartwychwstały Chrystus.



Światło Chrystusa ...



## Wielkanoc

Wielkanoc to święta życia, radości i nowego początku. Zgodnie z tradycją nasi kapłani zasiedli do uroczystego śniadania wielkanocnego, które tym razem sami sobie przygotowali.



Śniadanie wielkanocne naszych kapłanów



## Wystawa o ks. Janie Masze

W oczekiwaniu na beatyfikację ks. Jana Machy, Panteon Górnośląski przygotował specjalną wystawę poświęconą śląskiemu kapłanowi i męczennikowi zamordowanemu podczas II wojny światowej, która w marcu gościła w murach naszej świątyni.



## Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

25 marca obchodziliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Kościół wspomina w nim jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Zbawienia, jakim było Wcielenie Syna Bożego. W odpowiedzi na apel Jana Pawła II jest to także Dzień Świętości Życia. W tym dniu wiele osób składa przyrzeczenia **Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego**.





## Bierzmowanie

W czwartek 25 marca nasza młodzież z poprzedniego roku formacji przystąpiła do sakramentu bierzmowania z zachowaniem reżimu sanitarnego. Sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej udzielił ks. bp. Grzegorz Olszowski.



## Nowenna do Bożego Miłosierdzia

Szczególny charakter miała nowenna odmawiana w kościele przez czcicieli Miłosierdzia Bożego w tzw. Godzinie Miłosierdzia.



## Ekstremalna Droga Krzyżowa A.D. 2021

26 marca br. Mszą św. o godz. 20.00 rozpoczęła się EDK, która w tym roku przebiegała trzema możliwymi trasami: „Bóg – człowiek – natura”, „Droga Serca Jezusowego” oraz „Droga Bożych ludzi”. Świadczenia uczestników tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

— czytaj str. 13

## Wieści z Przedszkola nr 18

O tym co działo się w Przedszkolu nr 18

— czytaj str.17–18



Powitanie wiosny w ogrodzie





**Dzień Matematyki**



**Dzień Nauki w Przedszkolu nr 18**



**Dzień Kolorowej Skarpetki w Przedszkolu nr 18**

## Co słyhać w Przedszkolu nr 50 w Boguszowicach?

O tym co wydarzyło się w ostatnich miesiącach w Przedszkolu nr 50

— czytaj str. 20



**Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu nr 50**



**Balik karnawałowy w Przedszkolu nr 50**



**Zwycięzcy Konkursu na Palmę Wielkanocną**



**Konkurs na Palmę Wielkanocną**



**Magiczny dywan**



Wiosna w Przedszkolu nr 50 w Boguszowicach



## Z kącika gospodarczego

Pomimo pandemii trwają konieczne prace i inwestycje na naszych obiektach parafialnych. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto prace ziemne pod kolumbarium zapowiadane w poprzednim numerze SE.



Konsultacje w sprawie projektu kolumbarium z Panem mgr inż. J. Jozsko



Rozpoczynamy wykopy pod kolumbarium



Betonowanie fundamentów



Betonowanie fundamentów

**„Serce Ewangelii”**  
miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca  
Pana Jezusa w Rybniku - Boguszowicach +  
Redaktor prowadzący: Lucjan Rugor + Adres  
redakcji: probostwo, ul. Małachowskiego 38,  
44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 32-42-20-322 +  
e-mail: [serce\\_ewangelii@op.pl](mailto:serce_ewangelii@op.pl) + Internet:  
[www.boguszowicestare.pl](http://www.boguszowicestare.pl) + Nakład: 1.400 egz.

**ofiara za gazetkę  
4,00 zł**



Uporzędkowano śmieci na naszym cmentarzu